

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Mieszkania potrzebne od zaraz



fot. Ewa Pawlusiak

*Sylvia Smyczek ogrzewa mieszkanie piecem oszczędnościowym.*

O własnym kącie marzy każdy z nas. Tymczasem coraz więcej rodzin w gminie zmuszonych jest do mieszkania w warunkach, o których powiedzieć, że są skromne byłoby przesadą. Brakuje zarówno mieszkań socjalnych, jak i komunalnych. A lista oczekujących na jedno i drugie stale się powiększa.

Sześciuosobowa rodzina Sylwii i Sylwestra Smyczków od dwóch lat mieszka w wynajętym starym domu w Przecieszynie. Średniej wielkości pokój i taka sama kuchnia oraz sieć i ubikacja to całe ich królestwo. Pomieszczenia, oprócz sieni, ogrzewają piecami oszczędnościowymi, ale kiedy zima poprze nie pomagają nawet upchane w oknach szmaty. Na dodatek ziąb ciągnie od piwnic.

Tylko w samej kuchni oprócz kredensika, lodówki, pieca na butlę gazową wstawione są

łóżko piętrowe dla dzieci i wersalka. Jeden kąt izby zajmuje piec do ogrzewania, a drugi osłonięta kotarą wanna, która służy za łazienkę i do mycia garnków. Na środku zmieści się już tylko mała ława i kilka nie dużych taborecików. Do mieszkania doprowadzona jest woda, a do jej podgrzewania służy bojler elektryczny.

– Warunki bytowe są ciężkie, przede wszystkim dzieci nie mają się gdzie uczyć. Patrycja i Patryk chodzą już do szkoły. Kamila, która za rok

pójdzie do zerówki oraz 3-letnia Klaudia dzięki pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej od stycznia będą uczęszczali do przedszkola. Klaudia jest wcześniakiem i często choruje. Lekarstwa kosztują i jeszcze trzeba wyżywić wszystkich z jednej wypłaty męża. Miesięcznie za czynsz płacimy 100 zł. Pomaga nam OPS, na wsparcie rodziny nie możemy liczyć, bo jej też nie jest łatwo. Na szczęście żyjemy zgodnie – mówi 26-letnia Sylvia Smyczek.

Mąż p. Sylwii, Sylwester, półtorej roku temu dostał zatrudnienie w Agencji Komunalnej. Wcześniej pracował w cegielni w Wilamowicach, ale zakład rozwiązali. Wniosek na przydział mieszkania złożyli w Urzędzie Gminy 3 lata temu. Początkowo mieszkali u rodziców. Nim zamieszkali w Przecieszynie zaliczyli aż 10 podnajmów, m.in. w Starej Wsi, Jawiszowicach pod dyskoteką przy ul. Spółdzielczej i na Starej Kolonii.

– Kiedy przyszliśmy tu mieszkać, dom wewnątrz był wielkim pobojołwiskiem. Przez długi czas urzędowali w nim meliniarze – dodaje Sylvia Smyczek.

Od dwóch lat w wynajętym domu mieszka również z czwórką dzieci 27-letnia Marzena Ceburat. Dzie-

(ciąg dalszy na str. 7)

## Budżet 2005

Rada Miejska uchwaliła budżet gminy na rok 2005. Str. 3

## Wręczono nagrody burmistrza

29 grudnia w Ośrodku Kultury wręczono „Oskardy 2004”. Kapituła przydzielająca wyróżnienia wybrała liderów 2004 roku, którzy zasłużyli na szczególne uznanie w lokalnym środowisku w pięciu kategoriach: przedsiębiorczość, kultura, oświata, sport oraz działalność społeczna. Podczas uroczystej gali zaproszeni goście i mieszkańcy gminy wysłuchali koncertu noworocznego w wykonaniu 75-letniej już Orkiestry Dętej KWK Brzeszcze. Str. 9

## Poznajmy dzielnicowych

Przedstawiamy sylwetki dzielnicowych i rewiry ich działania. Str. 10

## Wyzwolenie przyszło ze wschodu

Armia radziecka stała nad brzegiem Wisły, a wojska anglo – amerykańskie nad Renem. Był styczeń 1945 roku i wielu Niemców wiedziało, że wojna jest przegrana. Wiedziały też o tym władze KL Auschwitz-Birkenau. Już w połowie 1944 roku zaczęły planować jak przeprowadzić ewakuację największego „kombinatu śmierci” i jego licznych podobozów. Str. 14

## Po pierwsze utrzymanie

Podczas grudniowych wyborów członkowie Klubu Sportowego Górnik Brzeszcze prawie jednomyślnie wybrali nowy zarząd. Na czele nowo wybranych władz stanął Andrzej Drobisz, prywatny przedsiębiorca z Hecznarowic. Str. 26

## Wyszło... z worka

## Nic dwa razy się nie zdarza

Od dłuższego czasu w różnych środowiskach naszej gminy, także na łamach *Odgłosów* toczy się zażarta dyskusja o tym, co dzieje się z „Górnikiem”. Do tej pory nie zabierałam głosu w tej sprawie, uznając iż nie jest to problem, którym winien zajmować się lokalny samorząd, bo klub jako stowarzyszenie, mające osobowość prawną jest organizacją niezawisłą, w której funkcjonowanie nikt poza jej członkami nie powinien się wtrącać. Jednakże w ostatnim numerze naszej gazety ukazał się list czytelnika, który niejako wywołał mnie do tablicy.

„Górniki” to niewątpliwie klub z wielkimi tradycjami, który przez lata wpisywał się chlubnie w życie naszej gminy. Pamiętam wspaniałe sukcesy jego wychowanków rozstrawiające naszą miejscowość, mecziki organizowane na brzeszczańskim stadionie i hali, mały maraton organizowany w Brzeszczach i wreszcie sukcesy drużyny piłkarskiej. Dzisiaj pozostały z tego tylko wspomnienia. Pojawiło się rozgoryczenie kibiców i działaczy żyjących ciągle przeszłością i nie mogących pogodzić się z tym, co się stało.

Zaczęto szukać kozła ofiarnego i obarczać, kogo się da, winą za stan obecny. Rozliczanie trwa na całego. Najprościej winą obarczyć jest oczywiście gminę. Pojawiają się więc głosy, że gmina jest zła, bo nie daje pieniędzy, że w innych gminach kluby kwitują, a u nas nie, itd.

W naszej gminie też są dobre klu-

by sportowe, które zmieniły swoją organizację i myślenie i zaczynają osiągać sukcesy. Nie obrażają się na gminę, ani nie traktują jej jak dojną krowę, która ma dać na wszystko. Korzystają z dotacji gminnych i zdobywają środki poprzez działalność gospodarczą i składki członkowskie. Najważniejsze jednak jest to, że działają na poziomie, na jaki je stać.

Z dawnego „Górnika” pozostała już tylko nazwa. A na wspomnieniach i sentymentach nie zbuduje się potęgi tego klubu. Czas wyciągnąć wnioski i zacząć budować od nowa. Gmina kilka lat temu przejęła stadion od kopalni i oddała go w bezpłatne użyczenie klubowi, który i tak na nim od zawsze gospodarował. Dziś pretensje za stan obiektu może klub mieć sam do siebie, bo nikt inny poza „Górnikiem” nigdy nie był tam gospodarzem. Hotel nadaje się do zamknięcia, trawa na boiskach bocznych po pas, dziury w płocie. Znam kluby sportowe w naszej gminie, w których trawę na boisku koszą zawodnicy i działacze. W „Górniku” do tej pory takiej mody nie było. No, ale też i nie bez przyczyny wielu z tym klubem związanych podkreślało, że to klub szczególnie, mistrzowski, IV liga itd. No cóż Panowie, być może jednak lepiej było trochę spuścić z tonu, niż teraz wżajemnie obarczać się winą za błędy.

Co roku „Górniki”, jak inne kluby, otrzymywał z gminy dotację, relatywnie większą od pozostałych stowarzyszeń sportowych. To również nie wystarczało, a jedyne słowa, które samorząd słyszał, to że pieniędzy za mało. Te środki przeznaczano przede wszystkim na piłkę nożną, choć paradoksalnie to nie ona najbardziej rozsławiła ten klub a lekkoatletyka. A propos czy ktoś może powiedzieć, co stało się z tą sekcją? Dlaczego nikt z działaczy nie zadbał, aby mogła się rozwijać? Dlaczego nie pomyślano, aby poszerzyć ofertę sportową klubu, przyciągając do niego nowych ludzi? Wiem, że piłka nożna to bardzo widowiskowa dyscyplina, ale pewnie tak jak nasza reprezentacja, „Górniki” musi przejść swoiste katharsis, aby wreszcie było ina-



czej. Być może potrzebny jest w gminie nasz brzeszczański Małyś, aby tak jak w kraju przekonać się, że nie samą piłką kibic żyje.

Wspomnienia są cudowne i często stają się siłą napędową wielu działań, ale gdy żyje się tylko nimi można łatwo zgubić poczucie rzeczywistości. Pamiętam, gdy jako dziecko byłam z rodzicami na wczasach w Kołobrzegu, w domu wczasowym, nomen omen, również „Górniki”, przebywali tam na zgrupowaniu piłkarze naszego klubu. Budzili podziw wszystkich. Opaleni, wysportowani, świetnie ubrani, zachowywali się nonszalancko i tak jakby ośrodek był wyłącznie do ich dyspozycji. Mieli, co chcieli, łącznie z zupełnie innym niż zwykli wczasowicze menu. Przed ośrodkiem było boisko do siatkówki, na którym nasi dzielni reprezentanci od rana do wieczora tłukli w tak zwaną „siatkonogę”, ryjąc skutecznie korkami nawierzchnię tak, że potem nie na wiele się zdawała. Dzieci przebywające na turnusie zamiast grać w piłkę musiały podziwiać tych dzielnych herosów, bo dla nich już miejsca na boisku nie było. Panowie zawodnicy przebywając na letnim zgrupowaniu byli oczywiście w pracy i pobierali godziwe górnicze dniówki. Jak miłe są wspomnienia, chciałoby się powiedzieć. Trzeba też jednak pamiętać, że jak pisze poetka „nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy”, może więc czas zacząć żyć rzeczywistością i zacząć zmiany. Mam nadzieję, że nowy zarząd klubu dokona przełomu w myśleniu i organizacji „Górnika”. Nadszedł czas na zmiany i trudne decyzje. Nieraz trzeba będzie narazić się kibicom i zawodnikom i stracić trochę na popularności, żeby w efekcie odnieść sukces i pomóc klubowi. W tym sytuacji samorządowców nie różni się niczym od działaczy klubowych. Populiści w końcu przegrywają. Życzę „Górnikowi” powodzenia, bo rzeczywiście trudno byłoby sobie wyobrazić Brzeszcze bez tego klubu. Gwarantuję też, że gdy zacznie się zmieniać na lepsze, chętnych do pomocy będzie wielu.

Beata Szydło

# VITAMED

GABINET LEKARSKI

## MIROSŁAW KUCZERA

Lek. specjalista chorób płuc i pediatra

Jawiszowice  
os. Paderewskiego 17/III  
tel.: 0 502-691-613  
(32) 2111-332

Przyjmuje:

-poniedziałek, środa, piątek  
w godz. 16.30 - 19.00  
-wtorek w godz. 18.30 - 21.00  
-czwartek w godz. 18.30 - 21.00

Przyjmuje dzieci i dorosłych

- Diagnostyka i leczenie chorób alergicznych

- Testy alergologiczne u dzieci i dorosłych (wziewne i pokarmowe)

- wizyty w domu pacjenta (cały tydzień) - dorośli i dzieci

- Recepty refundowane

# VITAMED

GABINET  
STOMATOLOGICZNY

## EWA KORCZYK -KUCZERA

Lek. stomatologii ogólnej

Jawiszowice  
os. Paderewskiego 17/III  
tel.: 0 604-147-569  
(32) 2111-332

Przyjmuje:

- wtorek, środa, czwartek  
w godz. 16.00-20.00  
- możliwość przyjęcia  
w innym terminie po  
uzgodnieniu telefonicznym

PEŁNY ZAKRES USŁUG  
STOMATOLOGICZNYCH

Telefon w godzinach pracy  
gabinetów  
(032) 737 19 61

odgłosy  
**Brzeszcz**

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury,  
ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze,  
tel.: 2111-490, 2111-391, 2111-628;  
fax.: 2121-067.

e - mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

TERESA JANKOWSKA - redaktor naczelny  
EWA PAWLUSIAK - sekretarz  
JACEK BIELENIN - redaktor  
Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury.  
Nie zamówionych materiałów redakcja  
nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo  
do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska A. Spyry,  
Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

# Budżet 2005

28 grudnia Rada Miejska uchwaliła budżet dla gminy Brzeszcze na rok 2005. Dochody budżetu określone zostały na poziomie 40 196 726 zł. Wydatki zostały określone na poziomie 45 256 158 złotych. Zaplanowano zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego w wysokości 4 500 000 złotych.

W poszczególnych działach budżetowych przewidziano następujące kwoty wydatków:

## Transport i łączność - 2 803 500 zł.

W tym przeznaczono 611 500 zł na finansowanie komunikacji miejskiej. Jest to dotacja dla MKO Oświęcim. 2 192 000 zł zostały przeznaczone na utrzymanie dróg publicznych, w tym zabezpieczono kwotę 1 722 000 zł na drogowe zadania inwestycyjne. Realizowane inwestycje drogowe: przebudowa ul. – Polnej w Brzeszczach, Górnicy w Brzeszczach, Mickiewicza na osiedlu, Wyzwolenia w Przecieszynie, Starowiejskiej w Wilczkowicach, Gałczyńskiego w Jawiszowicach, Grunwaldzkiej na osiedlu, Konopnickiej na osiedlu; przebudowa skrzyżowania w Skidzinie na ul. Wyzwolenia i Wypoczynkowej; przebudowa chodników na osiedlu Słowackiego i Paderewskiego, na ul. Ofiar Oświęcimia od przejazdu kolejowego do bramy kopalni, budowa chodnika na Olszeniku w Skidzinie, budowa chodnika przy ul. Łęckiej w Zasolu; wykonany zostanie projekt kompleksowej modernizacji ul. Szymanowskiego.

## Gospodarka mieszkaniowa - 1 828 836 zł.

Kwotę 1 354 636 zł przeznaczono na utrzymanie komunalnych zasobów mieszkaniowych oraz wydatki związane z regulacją stanów prawnych nieruchomości, inwentaryzacjami, operatami szacunkowymi i innymi pracami geodezyjnymi.

474 200 zł, to kwota zabezpieczona na inwestycje związane z adaptacją pomieszczeń przejętych od Kompanii Węglowej na mieszkania socjalne, wykonaniem projektu na adaptację pomieszczeń na mieszkania komunalne oraz wykup gruntów.

## Działalność usługowa - 460 000 zł.

W tym dziale 80 000 złotych przeznaczono na wydatki związane z planowaniem przestrzennym, zaś kwotę 380 000 złotych na cmentarze komunalne, z czego 370 000 to środki na inwestycje – rozpoczęcie budowy cmentarza komunalnego w Jawiszowicach oraz przebudowę głównej alei na cmentarzu komunalnym w Brzeszczach.

## Administracja publiczna - 3 874 386 zł

W ramach tych środków planowana jest kwota na utrzymanie Rady Miejskiej – 331 174 zł, Urzędu Gminy – 3 494 412 zł, promocję 48 800 zł.

## Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa - 957 100 zł

W porównaniu do roku ubiegłego wzrasta kwota przeznaczona na utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym roku będzie wynosić 160 000 zł. Zwiększone zostały środki na utrzymanie Straży Miejskiej, ma to na celu uruchomienie kolejnych patroli, tak, aby Straż pracowała przez cały tydzień w systemie całodobowym. Kwota przeznaczona na utrzymanie jednostki wynosi 782 500 zł. W tym dziale znajdują się też środki na utrzymanie Gminnego Zespołu Reagowania, który w razie

zagrożenia ma za zadanie zabezpieczać naszą gminę.

## Wydatki związane z poborem podatków i opłat niepodatkowych

32 000 złotych przeznacza się na wynagrodzenia dla inkasentów podatków i opłaty targowej.

## Obsługa długu publicznego

Zabezpieczono kwotę 463 200 zł na spłatę zaciągniętych przez gminę kredytów.

## Rezerwy ogólne i celowe - 540 000 zł.

Rezerwa ogólna wynosi w bieżącym roku 241 685 złotych. Rezerwy celowe przeznaczono dla oświaty i jednostek pomocniczych. Rezerwa oświatowa wynosi 250 000 złotych i została przeznaczona na regulację płac w oświacie. 48 315 złotych to środki do bezpośredniej dyspozycji rad sołeckich i samorządów. Ta kwota jest wyliczona proporcjonalnie do powierzchni poszczególnych samorządów i liczby ludności w nich zamieszkujących.

## Oświata i wychowanie - 16 008 100 zł.

Gmina utrzymuje 6 szkół podstawowych, przeznaczając na to 7 220 250 złotych. W tym 225 000 zł zabezpieczono na wydatki inwestycyjne – drugi etap modernizacji Szkoły Podstawowej nr 2 oraz remont toalet w szkole Skidzinie. W ramach bieżących remontów planowane jest malowanie korytarzy w szkole w Jawiszowicach, malowanie klatki schodowej w szkole w Zasolu oraz uszczelnianie dachu i malowanie w szkole w Przecieszynie.

Na funkcjonowanie dwóch gminnych gimnazjów zaplanowano kwotę 3 857 850 zł. W jej ramach 50 000 to wydatki inwestycyjne na wymianę okien w Gimnazjum nr 2.

Dla 7 gminnych przedszkoli przeznaczono środki w wysokości 3 805 060 zł, z czego 130 000 zł to wydatki inwestycyjne, przeznaczone na wykonanie projektu rozbudowy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 oraz wymianę okien w przedszkolu w nr 2, 4, 5 oraz w Jawiszowicach.

280 000 zł zaplanowano na dowożenie uczniów do szkół.

769 940 złotych to kwota zabezpieczona na utrzymanie Gminnego Zarządu Edukacji. W jej ramach znajdują się środki na utrzymanie budynku byłego urzędu przy ulicy Kosynierów, w którym mają obecnie siedzibę stowarzyszenia, funkcjonujące w naszej gminie.

75 000 zł zgodnie z zapisami ustawowymi zaplanowano na dokształcanie nauczycieli.

## Ochrona zdrowia - 378 000 zł.

W tym roku gmina będzie kontynuować program lakowania zębów dla uczniów naszych szkół podstawowych – zabezpieczono na to 18 000 zł.

210 000 zł to środki na prowadzenie profilaktyki przeciwcudzależnieniem.

135 000 zł przeznaczamy na inwestycje związane z dalszym remontem budynku LKS Jawiszowice i dofinansowanie adaptacji pomieszczeń na mieszkania socjalne.

72 000 zł zaplanowano na dotację, na prowadzenie świetlic terapeutycznych oraz organizację wypoczynku dla dzieci z rodzin najuboższych i uzależnionych. W ramach tych środków zabezpieczono także środki na dożywianie dzieci w świetlicach.

## Pomoc społeczna - 2 353 113 zł.

W ramach tej kwoty 500 000 zł zaplanowano na zasiłki dla mieszkańców, 770 000 na dodatki mieszkaniowe, 239 845 na usługi opiekuńcze. 34 500 zł będzie

kosztować utrzymanie noclegowni dla bezdomnych. 40 000 zł przeznaczono w budżecie na dotację, na prowadzenie terapii dla dzieci niepełnosprawnych. 768 768 zł to środki przeznaczone na utrzymanie ośrodka pomocy społecznej.

## Edukacyjna opieka wychowawcza - 829 230 zł.

W tym dziale zabezpieczono środki na utrzymanie świetlic szkolnych.

## Gospodarka komunalna i ochrona środowiska - 8 930 000 zł.

W bieżącym roku w tym dziale nastąpi największy wzrost wydatków, co jest spowodowane poważnym zwiększeniem nakładów na wydatki inwestycyjne, związane z budową kanalizacji sanitarnej.

6 051 000 zł zostanie przeznaczona na utrzymanie kanalizacji deszczowej, rowów otwartych na terenie gminy oraz inwestycje kanalizacyjne. Kanalizacja będzie realizowana w Brzeszczach – rejon ulic Słowiańskiej, Stelczyka, Wspólnej, Św. Anny; w Jawiszowicach – Nawsie, Piaski, Olszyny; sołectwa wschodnie – Przecieszyn Północ; Fińskie Domki. Wykonany zostanie też projekt budowy kanalizacji deszczowej wraz z chodnikiem na Borze.

1 050 000 zł będzie gminę kosztować utrzymanie czystości na terenie gminy oraz akcja zimowego utrzymania naszych dróg. 239 000 zł przeznaczono na utrzymanie zieleni gminnej, w tej kwocie mieści się 55 000 zł na zakończenie realizacji projektu odnowienia i modernizacji parku przy ul. Dworcowej.

626 400 zł to środki na oświetlenie gminy. W tej kwocie mieszczą się też nowe inwestycje oświetleniowe. 951 400 zł zaplanowano na remonty w budynkach komunalnych, bieżące naprawy infrastruktury gminnej, utrzymanie targowicy, zakup ławek, koszy, wiat przystankowych, dekorację gminy i inne bieżące wydatki. Natomiast 310 000 zł zostanie przeznaczonych na remont Domu Ludowego w Wilczkowicach, remont Willi i przygotowanie adaptacji pomieszczeń gminnych, przejętych od NSE.

## Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - 1 985 600 zł.

1 637 000 zł to dotacja dla Ośrodka Kultury, 323 400 zł przeznaczono dla biblioteki publicznej a 25 200 zł jako dotacje na prowadzenie strażackiej orkiestry dętej, konserwację zabytków i realizację programów ochrony tradycji naszej gminy.

## Kultura fizyczna i sport - 1 624 900 zł.

1 406 900 zł. przeznaczają się na utrzymanie hali sportowej i basenu kąpielowego. Gmina ogłosi w tym roku przetarg na wykonanie projektu modernizacji stadionu przy ulicy Ofiar Oświęcimia – zaplanowano na ten cel kwotę 70 000 zł. Natomiast 143 000 zł dotacji zostanie przekazane stowarzyszeniom sportowym.

## Gminny Fundusz Ochrony Środowiska; kwota 331 000 zł.

Tak jak w tym roku realizowany będzie program dopłaty dla mieszkańców do zakupu pieców ekologicznych oraz utylizacji azbestu. Na ten cel gmina przeznaczy 185 000 złotych. Utrzymano również dopłatę do wyjazdu na „zielone szkoły” uczniów klas trzecich ze szkół naszej gminy. Poza tym ze środków funduszu będą realizowane programy i akcje ekologiczne.

Beata Szydło

## Gminne opłaty i podatki

Większość opłat i podatków lokalnych w gminie wrośnie w 2005 r. o wskaźnik inflacji. Na poziomie z ubiegłego roku utrzymano stawkę podatku od środków transportowych. Gminne podatki Rada Miejska zatwierdziła na listopadowej sesji.

- Nie podnosiliśmy podatków już od dwóch lat – mówi burmistrz Beata Szydło. - Dalsze ich zamrażanie nie wchodziło w grę, bo nagła i duża podwyżka byłaby niekorzystna dla podatników. Tegoroczna nie jest duża, a w niektórych branżach np. dla przedsiębiorców prawie w ogóle nieodczuwalna. Do każdej grupy podatników podchodziliśmy indywidualnie.

Na poziomie z ubiegłego roku utrzymano także stawkę podatku od posiadania psów. Właściciele psów za jednego czworonoga prześlą do kasy Urzędu Gminy 30 zł rocznie. Podatek trzeba zapłacić do 30 czerwca roku podatkowego lub w terminie 14 dni od daty nabycia psa. W sołectwach do egzekucji opłaty zostali zobowiązani sołtysi.

Radni uchwalili także wysokość stawek czynszu za najem lokali użytkowych wchodzących w skład mienia komunalnego gminy Brzeszcze. I tak, miesięczna minimalna stawka czynszu m.in. za:

- wynajem lokali przeznaczonych na działalność handlową wyniesie: 19 zł/m<sup>2</sup> (handel spożywczy ze sprzedażą napojów alkoholowych), 17 zł/m<sup>2</sup> (handel spożywczy i kwaciarnie), 16 zł/m<sup>2</sup> (działalność handlowa przemysłowa), 9 zł/m<sup>2</sup> (sklepiki szkolne), 21 zł/m<sup>2</sup> (apteki),
- wynajem lokali przeznaczonych na działalność

gastronomiczną wyniesie: 18 zł/m<sup>2</sup> (bez sprzedaży piwa i napojów alkoholowych), 20 zł/m<sup>2</sup> (ze sprzedażą piwa i innych napojów alkoholowych),

- wynajem lokali przeznaczonych na działalność usługową wyniesie: 21 zł/m<sup>2</sup> (zakłady optyczne), 15 zł/m<sup>2</sup> (prywatne gabinety lekarskie), 10 zł/m<sup>2</sup> (zakłady fryzjersko – kosmetyczne)
- wynajem lokali przeznaczonych na prowadzenie partii politycznych – 8 zł/m<sup>2</sup>,
- wynajem lokali biurowych - 6 zł/m<sup>2</sup>,
- wynajem lokali przemysłowo-produkcyjnych - 6 zł/m<sup>2</sup>.

Uregulowania doczekał się wynajem szkolnych sal gimnastycznych. Wynajęcie sali gimnastycznej na jedną godzinę zegarową dla grupy dzieci wyniesie 10 zł, a dorośli za godzinę zapłacą 20 zł. Godzina wynajęcia sali lekcyjnej wyniesie 15 zł.

- Umowa wynajmu sali gimnastycznej będzie podpisywana w Urzędzie Gminy i tutaj również, do kasy Urzędu, będą wpłacane pieniądze. Natomiast bezpośredni nadzór i odpowiedzialność za korzystanie z sal oraz ustalenie regulaminu będzie obowiązkiem dyrektora szkoły - mówi burmistrz Beata Szydło.

Decyzją burmistrza gminy z czynszu mogą być zwolnione lokale użytkowe przeznaczone dla placówek pomocy społecznej, instytucji charytatywnych i innych działających w celach niezarobkowych, przeznaczone dla jednostek organizacyjnych finansowanych w całości z budżetu gminy, dla stowarzyszeń z terenu gminy prowadzących działalność niedochodową oraz prowadzących zajęcia z dziećmi w ramach swoich zadań statutowych.

Szczegółowy wykaz wszystkich uchwalonych przez Radę Miejską stawek opłat i podatków lokalnych można odnaleźć na stronie internetowej [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl) oraz uzyskać w kancelarii Rady Miejskiej w budynku Urzędu Gminy.

JaBi

## Nowe chodniki

Zakończono prace przy budowie chodników przy ul. Piastowskiej w Brzeszczach i przy ul. Łękiej w Zasolu.

W Brzeszczach inwestycja prowadzona była wzdłuż ul. Piastowskiej, po obu stronach. Łącznie od ul. Kosynierów do ul. Sobieskiego położono 800 m nawierzchni z betonowej kostki brukowej o powierzchni ok. 1500 m<sup>2</sup>. W ramach tego zadania



wykonano też parking na 6 stanowisk w okolicy skrzyżowania ul. Piastowskiej z ul. św. Wojciecha (62 m<sup>2</sup>). Całość inwestycji, której wykonawcą była Agencja Komunalna z Brzeszcza zamknęła się w 195 tys. zł.

W Zasolu budowa chodnika o długości ok. 160 m i szerokości 2 m wraz z wykonaną wcześniej kanalizacją odwadniającą drogę i chodnik kosztowała gminę 84 tys. zł. Kolejny etap prac planowany jest na bieżący rok. Wykonawcą robót była firma REZBUD z Janowic, a nadzór na wniosek gminy Brzeszcze, z uwagi na fakt, iż ul. Łęka jest drogą wojewódzką, sprawował inspektor wydelegowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie.

EP

## Przenosiny poradni dziecięcej

Poradnia dziecięca, która do tej pory mieściła się w budynku przy ul. Nosala wraz z nowym rokiem została przeniesiona do pomieszczeń Poradni Dziecięcej w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 2 przy ul. Piłsudskiego. Powodem przenosin są wymogi, jakie powinny spełniać pomieszczenia zakładu opieki zdrowotnej, określone w rozporządzeniu ministra zdrowia.

- Poradnia dziecięca w budynku przychodni przy ul. Nosala nie spełnia warunków określonych w rozporządzeniu ministra - mówi Marek Szczepanek, prezes zarządu NZOZ Vita. - Dostosowanie jej pomieszczeń do wymogów rozporządzenia wiąże się koniecznością przebudowy, na sfinansowanie której NZOZ Vita nie posiada środków. Poza tym budynek przy ul. Nosala ma nie-

uregulowane stosunki własnościowe i stoi na terenie objętym szkodami górnymi, a to wiąże się z ryzykiem jego zawalenia przy naruszeniu ścian konstrukcyjnych.

W poradni dziecięcej przyjmowane są dzieci zdrowe i chore oraz te z chorobami zakaźnymi. W związku z tym do każdej z nich muszą prowadzić osobne wejścia, zaś bezpośrednio z gabinetów lekarskich do poradni powinno się przechodzić przez służbę sanitarną. Odstępstwa od tych zasad dopuszcza się w wiejskich ośrodkach zdrowia, stąd możliwe jest istnienie poradni dziecięcej w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Zasolu.

Przenosiny były konsultowane z rodzicami dzieci, które zdeklarowane są do doktora Jerzego Kozika i przychodziły do poradni przy ul. Nosala. W piśmie otrzymanym od NZOZ Vita rodzice mogli wyrazić swoją opinię na temat przenosin. Na 390 wysłanych listów przysły 73 odpowiedzi. 52 rodziców nie wyraziło zgody na przenosiny poradni, a 19 odpowiedziało „zgadzam się”.

- Dla nas oznacza to, że spośród ok. 390 osób sprzeciw wyraziło 13 proc. rodziców - mówi Ma-

rek Szczepanek. - Zmiana adresu poradni nie wpłynie na zmniejszenie dostępności usług. NZOZ Vita zatrudnia czterech lekarzy pediatrów i nadal tak będzie. Ponadto dr Jerzy Kozik będzie również przyjmował swoich pacjentów w godzinach popołudniowych.

W poradni dziecięcej czynnej od 8.00 do 18.00 dzieci przyjmować będzie dwóch lekarzy rano i dwóch popołudniu.

JaBi

### Dyżury aptek w styczniu

ARNIKA ul. Słowackiego  
21.01 - 27.01  
CENTRUM ul. Powst. W-wy  
14.01 - 20.01  
SIGMA ul. Piłsudskiego  
28.01 - 03.02  
SYNAPSA ul. Łokietka  
07.01 - 13.01  
04.02 - 10.02



# Diamantowe i złote pary

Aż 43 pary małżeńskie z naszej gminy obchodzą w grudniu jubileusz Złotych Godów. Jedną parą - Zofia i Józef Grabowscy z Jawiszowic dożyła szczęśliwie 60. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego.

Na uroczystość, 2 grudnia, Urząd Stanu Cywilnego zaprosił jubilatów do restauracji „Słowiańska”. Burmistrz Gminy Beata Szydło i kierownik USC Anna Adamczyk w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uhonorowały przybyłe pary medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Otrzymali również listy gratulacyjne od wojewody małopolskiego, a od gminy podarunki w postaci ciepłych wełnianych pledów. Potem było tradycyjne 100 lat przy lampce szampa-

na, poczęstunek i program artystyczny, który szacownym gościom dedykował działający przy Ośrodku Kultury zespół „Tęcza”.

**60 lat wspólnie przeżyli** Zofia i Józef Grabowscy z Jawiszowic.

**50 lat obchodzili - brzeszczanie:** Anna i Roman Błażkiewicz, Anna i Władysław Faryna, Katarzyna i Franciszek Albin, Bronisława i Edward Cwynar, Anna i Adam Dudek, Elżbieta i Kazimierz Grzebinoga, Władysław i Eugeniusz Kapuściński, Wanda i Józef Kwiecień, Jadwiga i Jan Laszczyk, Stanisława i Jan Luber, Zofia i Władysław Łoboda, Zofia i Wiesław Łukasik, Zdzisława i Kazimierz Marusza, Stanisława i Antoni Momot, Wanda i Justyn Paleczny, Celina i Czesław Patora, Czesława i Włady-

śław Stawowczyk, Helena i Stanisław Suwała, Wanda i Kazimierz Szałaśny, Krystyna i Sylwester Szałaśny, Bronisława i Tadeusz Szulikowski, Anna i Wojciech Szyma, Józefa i Tadeusz Wolak, Cecylia i Józef Zajac, Janina i Marian Oleksy; **jawiszowianie:** Wanda i Jerzy Adamiec, Wanda i Marian Faruga, Helena i Emil Gach, Aniela i Antoni Jarosz, Maria i Edward Kawałkiewicz, Honorata i Adam Mamica,

Helena i Jan Micor, Franciszka i Jan Palka, Emilia i Zenon Sokół, Helena i Stefan Tyrna, Urszula i Emil Walaśzek, Krystyna i Stefan Winczowski; **zasolanie:** Maria i Franciszek Łaczny, Helena i Stanisław Wójcik; **skidzinianie:** Julia i Józef Marszałek, Janina i Stefan Orawczyk; **przeciszynianie:** Marianna i Stefan Krzyścin, Władysława i Jan Zawadzki.

EP



## Goniec zamiast poczty

Dwóch gońców zatrudni w nowym roku Urząd Gminy w Brzeszczach. Ten sposób dostarczania listów okazał się bardziej opłacalny niż korzystanie z usług Poczty Polskiej. Urząd Gminy w minionym roku zaoszczędził dzięki temu 61 tys. zł.

Gońcy dostarczają urzędowe przesyłki w Brzeszczach już od trzech lat. Ich obsługa w 2004 roku kosztowała gminę 42 tys. zł. Gminni urzędnicy wysłali w tym czasie 20 tys. przesyłek z czego prawie 19 tys. stanowiły przesyłki polecane.

- Koszt wysyłki jednego listu poleconego przez Poczta Polską wynosi 5,35 zł, a przez gońca 2,20 zł. - mówi Tomasz Łukowicz, sekretarz gminy. - W ofertach złożonych na ten rok, za dostarczenie listu poleconego oferenci proponują 1,50 zł, a za zwykły 90 gr. Zlecenie tej pracy gońcom to dla nas naprawdę duże oszczędności. Poza tym to miejsca pracy dla mieszkańców Brzeszcz.

JaBi

## Podziękowanie

Redakcja „Odgłosów Brzeszcz” ceniąc sobie współpracę z placówkami handlowymi zaangażowanymi w sprzedaż gazety bardzo dziękuje za wieloletnią, niejednokrotnie bezinteresowną dystrybucję pisma. Żywnym nadzieję, że w Nowym Roku nasi Czytelnicy znajdą „Odgłosy” w znanych sobie miejscach.

**Naszą gazetę można kupić w:**

sieci sklepów „Społem” PSS Górnik Brzeszcze, sieci sklepów GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze, sklepach ogólnospożywczych: „Delicje” Doroty i Mariusza Pawlusiaków przy ul. Nosala, „Magda” Marianny Wyrobek i Agnieszki Łukowicz przy ul. Kościuszki, Barbary Kobyłańskiej przy ul. Słowackiego, Heleny Matlak i Lesławy Stawowczyk w Zasolu, „Delicje” Alicji i Piotra Czuwajów w Jawiszowicach przy ul. Przecznej, Marka Róży w Jawiszowicach przy ul. Przecznej, Wojciecha Nycza przy ul. Piaski w Jawiszowicach, markecie „Jumbo” na zajezdni autobusowej kopalni, sklepie wielobranżowym Jadwigi Korzonkiewicz w Brzeszczach przy ul. Piastowskiej, kiosku z gazetami Edyty Staszałek-Rynkiewicz w Jawiszowicach przy ul. Handlowej, stacji paliw „Martex” przy ul. Ofiar Oświęcimia.

## Komunikat

Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Brzeszcze informuje o prowadzonej inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest (eternit), PCB oraz innych substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska (aldryna, dieldryna, endryna, izodryna, DDT, heksachlorocykloheksan, lindan) będących w posiadaniu mieszkańców gminy Brzeszcze.

Osoby, które jeszcze nie złożyły informacji o wykorzystywanych lub posiadanych substancjach podlegających inwentaryzacji proszone są o złożenie jej w nieprzekraczalnym terminie do 25 stycznia 2005 r.

Druki formularzy, na których należy przedkładać informację są dostępne w Urzędzie Gminy Brzeszcze, ul. Kościelna 4, pok. 208, tel. (032) 77-28-576 oraz na stronie internetowej Urzędu: [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl)

**Naczelnik Wydziału  
Gospodarki Przestrzennej  
i Ochrony Środowiska  
mgr inż. Dorota Chwierut**

# Czuwaj z nimi dniem i nocą

W 2003 r. w naszej gminie górnicza brać obchody barbórkowe świętowała ze stuleciem żywicieli. W grudniu 2004 r. zbiegły się one z równie ważnym dla kopalni jubileuszem. 75 lat obchodziła orkiestra dęta KWK Brzeszcze. We wszystkich kościołach w dniu św. Barbary odprawiono msze św. w intencji górników i ich rodzin.



Górnicy przemaszzerowali z cechowni kopalni na mszę do kościoła św. Urbana.

W Brzeszczach górnicy rozpoczęli świętowanie już w listopadzie. Spotykali się na tradycyjnych karczmach piwnych i obiadach jubilatów. Swoje 25-lecie pracy obchodziło 264 pracowników, 30-lecie 235, 35-lecie 72, 40-lecie 30, a 45-lecie 4. Na barbórkowe spotkania zaproszono też 316 emerytów górniczych.

Uroczysta akademicka z okazji Dnia Górnika rozpoczęła się słowami: „Barbaro, patronko święta, o górnikach swych pamiętaj! Strzeż nas od wszelkiej przygody, żywiołu, ognia i wody! W złej godzinie spiesz z pomocą, czuwaj z nami dniem i nocą!” W uroczystościach oprócz dyrekcji kopalni i władz gminnych uczestniczyli: prezes Kompanii Węglowej Maksymilian Klank, wojewoda małopolski Jerzy Adamik, wicemarszałek województwa małopolskiego Witold Śmiałek, starosta Józef Kała, profesorowie krakowskiej AGH oraz posłowie i senatorowie RP.

Dyrektor Zenon Malina mówił o obecnej sytuacji kopalni i planach na

najbliższe lata. - Kopalnia w drugie stulecie działalności weszła w dobrej kondycji. Po raz pierwszy w strukturach górniczej spółki zakończy rok na plusie - mówił dyrektor. - Sprzedaż węgla stała się znów opłacalna, jego cena na świecie wzrosła ponad dwukrotnie. Upływający rok był kolejnym rokiem dostosowywania się do wymogów trudnego i konkurencyjnego rynku węglowego oraz zmagania się z bezwzględными prawami ekonomii. Decyzją ministra środowiska otrzymaliśmy koncesję na wydobywanie węgla i metanu ważną do 2040 roku.

Ten rok planujemy zakończyć wydobyciem około 2,4 mln ton przy zatrudnieniu 3330 osób. Sprzedamy 2,35 mln ton węgla. Kontynuowane będą prace nad stworze-

niem docelowego modelu kopalni na lata 2005-2010. Chcemy być mocnym ogniwem Kompanii Węglowej. Dysponujemy węglem o bardzo dobrych parametrach i niskiej zawar-



We mszy świętej barbórkowej w kościele św. Marcina wraz z górnikami z Klubu Seniora uczestniczyła cała społeczność Jawiszowic.

tości siarki - podkreślał dyrektor Zenon Malina.

Ciągle trwa restrukturyzacja zakładu. Do końca minionego roku ze świadczeń górniczych skorzystało 264 pracowników, w obecnym skorzysta 68, a w 2006 roku 40. Podczas uroczystej akademii po przemówieniach, życzeniach, gratulacjach wręczono górnicze odznaczenia.

Ewa Pawlusiak

## Górnicy wyróżnieni podczas obchodów święta Barbórki 2004 r.

Stopnie Górnicze otrzymali:

• **Dyrektor Górniczy I Stopnia** - Marian Studencki

• **Dyrektor Górniczy III Stopnia** - Tadeusz Morończyk

• **Inżyniera Górniczego I Stopnia** - Ewa Szałaśna-Nagi, Mieczysław Bogacz, Jarosław Ciaputa, Paweł Gasidło, Franciszek Kuczmierczyk, Piotr Michalik, Janusz Paszko

• **Inżyniera Górniczego II Stopnia** - Marek Nowicki, Krzysztof Grunwald

• **Inżyniera Górniczego III Stopnia** - Krystyna Kózka, Ryszard Bączek, Janusz Kabocik, Tomasz Karpel, Krzysztof Moskwik, Marcin Ryszka, Antoni Wadoń

• **Uehonorowani Krzyżami Zasługi:**

• **Złoty Krzyż Zasługi** - Zenon Malina, Janusz Filipecki, Stanisław Znojek

• **Srebrny Krzyż Zasługi** - Ryszard Głęb, Stanisław Kut, Roland Lewandowski, Tadeusz Morończyk, Jerzy Nowak, Bogdan Pipek, Tadeusz Stanclik, Zbigniew Tyran, Józef Zemła

• **Braźowy Krzyż Zasługi** - Marian Dela, Sławomir Drobny, Jacek Kwaczała, Jerzy Raczek, Leszek Ryszka, Andrzej Smarzyński, Marian Studencki, Stanisław Urbaniec, Adam Żarkowski

Odznaczeni medalami i odznakami honorowymi:

• **Złoty Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego** - Stanisław Kut, Alfred Pawlusiak

• **Srebrny Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego** - Piotr Bączek, Maciej Bolek, Andrzej Majewski, Adam Pasatka, Kazimierz Piwowarczyk

• **Braźowy Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego** - Dariusz Kania, Ludwik Lisek, Dariusz Malanowski, Ireneusz Ogórek, Bronisław Pastuszka, Bogusław Studencki

• **Odznaka Honorowa „Zasłużony Ratownik Górniczy”** - Krzysztof Bielenin, Janusz Bolek, Sławomir Drobny, Andrzej Dubiel, Marek Kosmaty, Tadeusz Luranc, Kazimierz Sternat

• **Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Górnictwa RP”** - Grażyna

Kusak, Mieczysław Bogacz, Jerzy Chojnacki, Grzegorz Dziurzyński, Mirosław Galas, Zygfryd Hoder, Marek Kozieł, Ireneusz Kubiczek, Jan Marczyński, Marek Maślanka, Jerzy Norymberczyk, Leszek Pasternak, Stanisław Pękala, Andrzej Płonka, Jerzy Raczek, Zbigniew Rykowski, Leszek Styś, Wiesław Ślusarczyk, Jan Walczak, Zygmunt Widlarz, Janusz Witek

• **Nagrodzeni Szpadami Górniczymi** - Alekszander Adamczyk, Marian Bandoła, Czesław Blabuś, Jacek Blarowski, Janusz Chowaniec, Wiesław Dubiel, Edward Foks, Piotr Hachuła, Zdzisław Kasparek, Jan Kojm, Bogdan Kolonko, Zbigniew Kolasa, Grzegorz Korczyk, Marian Korczyk, Krzysztof Kowalik, Adam Kozieł, Przemysław Kubliński, Jan Markiel, Marian Michałek, Grzegorz Mikołajczyk, Alekszander Mikołajek, Marek Naglik, Kazimierz Piwowarczyk, Bogdan Pyrdziak, Janusz Seweryniak, Ireneusz Sikora, Sławomir Spadek, Zdzisław Sporysz, Andrzej Sroka, Leszek Styś, Andrzej Szepliński, Zbigniew Tyran, Zygmunt Widlarz, Marek Wójcik, Czesław Wuss, Krzysztof Zając, Artur Zemlik, Ryszard Żak

• **Uehonorowani Odznaką „Zasłużony Pracownik KWK Brzeszcze”** - Bronisława Bajer, Stanisława Kubanek, Dorota Rojek, Dariusz Bielenin, Jerzy Chowaniec, Grzegorz Chrapek, Zbigniew Chrapek, Ryszard Ciechanowski, Wojciech Dąbrowski, Zdzisław Duraj, Jerzy Elżbieciak, Marek Głęb, Wiesław Golec, Jan Heród, Antoni Jarosz, Kazimierz Jastrzebski, Stanisław Kąkol, Krzysztof Kochman, Marian Kolanko, Jan Korczyk, Adam Kozieł, Adam Mazgaj, Ryszard Mąkosa, Józef Nowak, Władysław Nycz, Jerzy Pach, Włodzimierz Piel, Marian Pilch, Krzysztof Polak, Jan Sporysz, Ryszard Stachura, Bogusław Studencki, Czesław Szczerbowski, Grzegorz Sznajder, Jerzy Walus, Zbigniew Wojciech, Adam Żmudka, Maksymilian Klank, Franciszek Niezgoda.

**(ciąg dalszy ze str. 1)**

ci są w wieku 8, 7 i 6 lat i najmłodsze niespełna półtoraroczne.

- Tualiśmy się po wielu mieszkaniach. To już ósme z kolei. Te ciągle przeprowadzki z dziećmi i z tymi tobołami to koszmar. Zima nie zima i w dodatku trafiało zwykle zawsze przed świętami - mówi Marzena Cebrat. - Ten dom, a w zasadzie piętro, w którym teraz mieszkamy wymagał dużego remontu. Szyby były powybijane, a zawilgowanych ścian jeszcze do dzisiaj nie udało się całkiem osuszyć. Moja rodzina nie kwalifikuje się do starania się o pomoc w Ośrodku Pomocy Społecznej, bo razem z nami mieszka mąż, nie mamy orzeczonej separacji. Mąż płaci na dzieci alimenty. Rodzice pomogli w kupnie bojlera elektrycznego i w wielu robotach. Wniosek o przyznanie mieszkania złożyłam do Urzędu w 1996 roku i ciągle słyszę, że nie ma mieszkań. A mnie urządziłoby nawet małe, tj. pokój z kuchnią, bo ze znajomym zamieniłabym się na dwupokojowe. Właściciel ciągle mówi o sprzedaży domu i cały czas wisi nad nami widmo kolejnej przeprowadzki.

Za wynajem Marzena Cebrat co miesiąc przelewa na konto właściciela 358 zł. Do wydatków dochodzi raz w miesiącu koszty butli z gazem, co drugi miesiąc za prąd i gaz.

- Za prąd płacę dość sporo, bo ogrzewamy wodę w elektrycznym bojlerze, a poza tym jeśli jest potrzeba dogrzewamy mieszkanie piecykami. W listopadzie okazało się, że piec do centralnego jest niesprawny i trzeba dołożyć połowę drugiemu lokatorowi do kupna. A ja nie miałam z czego dać, nie miałam też na węgiel. Po pewnym czasie sam wyłożył pieniądze. Siedzieliśmy wtedy w jednym pokoju, grzaliśmy farelkami, a ściany w pozostałych pomieszczeniach przemarały.

### Długa lista oczekujących

W 2004 r. do Urzędu wpłynęło 10 wniosków o przydział lokali socjalnych. Gmina jak na razie takich nie posiada, dlatego musi płacić odszkodowanie właścicielowi lokalu, w którym pozostaje lokator eksmitowany z niego wyrokiem sądu.

Obowiązkiem gminy jest przedstawić eksmitowanym lokatorom propozycję przenosin do lokalu socjalnego. Jeżeli jednak nie przedstawi oferty najmu takiego lokalu, ich eksmisja będzie wstrzymana, zaś gmina będzie musiała do czasu znalezienia mieszkania socjalnego płacić właścicielowi lokalu odszkodowanie. Na wysokość takiego odszkodowania składa się kwota czynszu jaką mógłby właściciel lokalu mieszkalnego uzyskać wynajmując lokal na wolnym rynku. Jest ona jednak pomniejszona o kwotę czynszu jaką lokator by płacił, gdyby umowa pomiędzy nim a właścicielem lokalu w wyniku orzeczenia sądu nie wygasła.

Obecnie gmina Brzeszcze płaci odszkodowanie pięciu właścicielom mieszkań. W pozostałych pięciu przypadkach wysokość odszkodowania jest dopiero ustalana.

- Do tej pory nie było potrzeby budowy większej liczby mieszkań socjalnych - mówi burmistrz Beata Szydło. - Problem ten jednak narasta. Wyro-

ki eksmisyjne są orzekane wobec coraz większej liczby mieszkańców. Budowa nowych mieszkań, to ogromny koszt, przyjęliśmy więc rozwiązanie, że będziemy płacić odszkodowania właścicielom mieszkań. Mieszkania socjalne powstaną do dwóch lat w przejętym w grudniu od Kompani Węglowej budynku przy ul. Kościuszki. Według projektu powstaną tam 10 mieszkań. W tegorocznym budżecie zarezerwowaliśmy na tę adaptację 350 tys. zł. W drugim budynku, który w tym roku przejmujemy od Kompanii powstaną kolejne mieszkania.



*W budynku starej szkoły w Zasolu powstaną mieszkania komunalne.*

Na przydział mieszkania komunalnego w gminie czeka 166 rodzin. Tyle bowiem do tej pory złożono wniosków. Zasady przyznawania mieszkań zostały określone 18 grudnia 2001 roku. Wtedy to Rada Miejska uchwaliła „Wieloletni program gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Brzeszcze na lata 2002 - 2006”. Powołała też Komisję Mieszkaniową, która opiniuje wniosek o przyznanie prawa do mieszkania. Wniosek ten następnie trafia do burmistrza, bo to on podejmuje decyzję o przyznaniu prawa do zawarcia umowy najmu na czas nieoznaczony, a w przypadku braku wolnych lokali o wpisaniu na listę oczekujących. On też stwierdza o braku uprawnień do przyznania lokalu z zasobu mieszkaniowego gminy.

- Mieszkania komunalne powstaną w budynku starej szkoły w Zasolu - mówi burmistrz Beata Szydło. - Lista oczekujących na takie mieszkanie jest długa. Teraz dysponujemy mieszkaniem tylko wtedy, gdy jakiś lokal zostanie zwolniony przez dotychczasowego lokatora. Najczęściej są to mieszkania jednopokojowe z kuchnią.

Komisja Mieszkaniowa opiniując wniosek kieruje się nadmiernym zagęszczeniem, stanem technicznym lokalu i wyposażeniem w media. Nie bez znaczenia jest również sytuacja zdrowotna rodziny. Na przydział mieszkania nie ma wpływu kolejność umieszczenia na liście oczekujących.

- W ciężkich warunkach mieszka bardzo dużo rodzin - mówi Krzysztof Bielenin, członek Komisji Mieszkaniowej. - Jest 166 podań i właściwie w każdym przypadku należałoby przyznać mieszkanie. W ubiegłym roku przydzieliliśmy dwa mieszkania matkom samotnie wychowującym dzieci, przy ul. Prusa i Królowej Jadwigi. W tej chwili w najpilniejszej potrzebie jest rodzina Kozieł ze Starej Kolonii. W jednym pokoju i kuchni mieszka 9 osób.

W pierwszej kolejności musimy dać mieszkanie tym, którzy mają najgorsze warunki bytowe.

O tym ile zapłacimy za czynsz w lokalu stanowiącym własność gminy decyduje również burmistrz. Do jego uprawnień bowiem należy ustalanie bazowej stawki czynszu. Obecnie wynosi ona 3 złote, a jej zmiany dokonywane są w okresach nie krótszych niż rok. Czynsz nie może przekraczać 3 proc. wartości odtworzeniowej lokalu.

Na modyfikację wysokości czynszu ma wpływ szereg czynników. I tak wyposażenie lokalu w centralne ogrzewanie podwyższa stawkę bazową o 5 proc. Czynsz najmu o 5 proc. obniżają: lokalizacja mieszkania na parterze, czwartym piętrze i poddaszu, usytuowanie w całości od strony północnej, położenie mieszkania bez centralnego ogrzewania nad tunelami i klatkami schodowymi na pierwszej kondygnacji oraz ślepa kuchnia. Za brak łazienki i wc czynsz maleje o 20 proc., zaś w lokalach bez instalacji gazowej o 15 proc.

Wypłacanie dodatków mieszkaniowych dla rodzin spełniających określone kryteria dochodowe jest zadaniem własnym gminy. Od stycznia ubiegłego roku gminy nie mogą już liczyć na dotację rządową i cały ciężar muszą dźwigać na swoich barkach. Dlatego władze naszej gminy, by sprostać potrzebom potrzebujących zdecydowały o obniżeniu o 20 punktów wysokość wskaźników procentowych, które są wyznacznikiem wysokości dodatku.

O pomoc ubiegają się zwykle te same osoby. W przeciągu trzech ostatnich lat średnio w miesiącu skorzystało z dopłat 370 gospodarstw domowych. Wzrastające opłaty za czynsz i media przekładają się na wzrost ogólnej kwoty wypłacanych przez gminę dodatków mieszkaniowych. W 2004 roku gmina z tego tytułu wypłaciła prawie 770 tys. zł., a rok wcześniej 724 tys. zł, z czego 211 tys. zł stanowiła dotacja rządowa. W 2002 r. była to kwota 670 tys. zł, w tym dotacja 127 tys. zł.

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, a jego wysokość uzależniona jest od powierzchni użytkowej mieszkania, ilości osób tworzących wspólne gospodarstwo, wysokości wydatków ponoszonych za utrzymanie lokalu i dochodu za okres 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku. Od stycznia 2005 r. zmianie ulega kryterium dochodowe. - Przez ostatnie dwa lata średni miesięczny dochód nie mógł przekraczać 160 proc. kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym lub 110 proc. w gospodarstwie wieloosobowym, obowiązującej w dniu złożenia wniosku - wyjaśnia Elżbieta Krzak, dyrektor OPS. - Od 1 stycznia kryterium będzie korzystniejsze dla starających się o dodatki. Średni miesięczny dochód w gospodarstwie jednoosobowym nie będzie mógł przekroczyć 175 proc., zaś w wieloosobowym 125 proc. najniższej emerytury, a ona od marca ub. roku wynosi 562,58 zł. Przy nadmetrażu na jedną osobę w gospodarstwie dodatek mieszkaniowy nie przysługuje.

**Ewa Pawlusiak  
Jacek Bielenin**

# Zmiany w systemie rent i emerytur

**Od nowego roku nastąpi wiele zmian w rentach i emeryturach. Najważniejsze z nich to likwidacja tzw. starego portfela, zmiany w zasadach waloryzacji rent i emerytur oraz możliwości dorabiania do nich.**

## Likwidacja starego portfela

Od 1 stycznia 2005 roku rozpoczęta zostanie stopniowa likwidacja rent i emerytur z tzw. starego portfela, które w latach 1993-1998 obniżono wskutek przyjęcia niższej kwoty bazowej przy przeliczaniu świadczeń. Spowodowało to, że dwie osoby o takim samym stażu pracy i uzyskiwanym w jej trakcie wynagrodzeniu miały, w zależności od momentu opuszczenia rynku pracy, różne wysokości świadczeń.

Najstarsi emeryci i renciści, urodzeni przed 1930 rokiem otrzymają dwie podwyżki świadczeń, w marcu 2005 i 2006 r. Osobom urodzonym po 30 grudnia 1929 roku świadczenia podniesione zostaną w latach 2007-2010. Renty i emerytury wzrosną w sumie o kilkadziesiąt złotych. Większych podwyżek spodziewać się mogą osoby mające najdłuższy staż pracy i osiągające w przeszłości najwyższe zarobki.

Podwyższone zostaną renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne, emerytury normalne i wcześniejsze emerytury. Wzrost wysokości świadczeń dotyczyć będzie tylko tych wypłacanych przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a więc nie obejmie np. rent rolniczych i mundurowych.

Ustawa nie przewiduje żadnych wyrównań, rekompensat, ani odsetek za lata, w których renty i emerytury były obniżone.

## Waloryzacje rzadsze i niższe

Niemal na pewno nie będzie w przyszłym roku podwyżek rent i emerytur. Waloryzacja świadczeń przeprowadzana będzie nie jak do tej pory, co roku, ale dopiero w roku następnym po roku, w którym inflacja z kolejnych lat - od ostatniej podwyżki - będzie wyższa niż 5 proc. Renty i emerytury będą wzrastać o tyle, o ile od ostatniej waloryzacji wzrosną ceny. Świadczenia muszą być waloryzowane co najmniej raz na trzy lata, nawet jeśli wzrost cen towarów i usług przez długi czas nie przekroczy tego progu. Według rządowych prognoz renty i emerytury wzrosną w roku 2006 (o blisko 7 proc.), w 2008 (o ok. 6 proc.) i w 2010 (o ok. 6 proc.).

Podwyżki będą, więc rzadsze i niższe niż przy obecnym mechanizmie waloryzacji, który uwzględnia także wzrost płac w gospodarce. Na waloryzacji świadczeń w latach 2005-2010 budżet zaoszczędzi ok. 28 mld zł., z czego 11,5 mld zł pochłonie, w tych samych latach, likwidacja „starego portfela”.

Wszyscy emeryci i renciści pobierający najniższe ustawowo świadczenia otrzymają w marcu 2005 roku i (co mniej prawdopodobne) 2006 roku, jednorazowe wypłaty w kwocie:

- 100 zł - otrzymujący najniższe emerytury, renty rodzinne i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

- 75 zł - otrzymujący najniższe renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy

Warunkiem wypłat zapomóg jest nie przeprowadzenie w danym roku waloryzacji wszystkich świadczeń. Waloryzacja jednak przewidywana jest na 2006 roku, a więc najprawdopodobniej nie będzie wtedy wypłat.

## Ile możemy dorobić?

Od 1 stycznia wszyscy dorabiający emeryci i renciści będą musieli po upływie roku kalendarzowego zawiadomić ZUS ile zarobili. Dorabiać bez ograniczeń będą mogli natomiast emerytki powyżej 60 lat i emeryci po 65 roku życia. Jeśli przekroczymy obowiązujące normy dorabiania i nie zgłosimy tego do ZUS, ten nawet po kilku miesiącach będzie mógł się domagać zwrotu nadpłaconej emerytury lub renty.

Dotychczasowy próg bezpiecznego dorabiania może zostać zmniejszony przez parlament z 70 proc. średniego krajowego wynagrodzenia w ostatnim kwartale (2270 zł brutto w III kwartale tego roku) do 50 proc. Jako zarobek traktowane są pieniądze obłożone składką ZUS. W samym przyszłym roku państwo chciałoby zaoszczędzić na zmianie progu granicznego prawie pół miliarda złotych.

Rentę lub emeryturę utracą osoby, które zarobią dodatkowo ponad 130 proc. średniej płacy, czyli ponad 2950 zł miesięcznie. Jeśli zaś dorobimy między 70 a 130 proc. średniej krajowej ich świadczenia zostaną pomniejszone o sumę, o jaką przekroczymy granicę. Wysokość tzw. kwoty zmniejszania zależy od rodzaju otrzymywanego świadczenia i wyniesie nie więcej niż 300-400 zł. Jeżeli jedna z osób uprawnionych do renty rodzinnej dorabia, to ewentualne zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia dotyczy tylko części renty przypadającej na tę jedną osobę

Zasady dorabiania do świadczeń i zasiłków przedemerytalnych są jeszcze mniej korzystne niż w przypadku zwykłych rent i emerytur. Jeśli łączna kwota zarobku i zasiłku przekroczy 1100 zł świadczenie zostanie zmniejszone o połowę tej nadwyżki. Jeśli przekroczymy 1541 zł to świadczenie zostanie zawieszone. W przypadku renty socjalnej już osiągnięcie 30 proc. średniego wynagrodzenia powoduje jej zawieszenie.

Wdowcy uzyskujący rentę rodzinną jako jedyni uprawnieni oraz renciści całkowicie niezdolni do pracy, jeśli dorobią więcej niż połowa płacy minimalnej (412 zł brutto) to ich świadczenia zostaną automatycznie zmniejszone o jedną czwartą.

## Weryfikacja rent

W Polsce renty pochłaniają aż 3,8 proc. PKB, czyli niemal dwukrotnie więcej niż w większości krajów europejskich. Wynika to z faktu, że przed 1997 rokiem rentę uzyskiwało się automatycznie „za cho-

robę”, właściwie bez względu na stopień schorzenia i możliwość wyleczenia. Wówczas prawo do świadczenia można było otrzymać łatwiej niż dziś, kiedy ZUS ocenia naszą rzeczywistą zdolność do pracy w zawodzie.

Powszechnej weryfikacji rent, która była filarem oszczędnościowego planu ministra Hausnera, a której tak bardzo obawiali się polscy renciści, ostatecznie nie będzie. Nie oznacza to jednak, że jakiegokolwiek weryfikacji świadczeń nie ma i nie będzie. Ministerstwu Polityki Społecznej zależy na wyłapaniu rent wydanych na podstawie nieprawdziwych zaświadczeń lekarskich oraz rent osób, które mimo uszczerbku na zdrowiu zdolne są do pracy w swoim zawodzie. Dlatego też ZUS prowadzi cały czas badania kontrolne z urzędu, na które każdy rencista ma obowiązek się stawiać. W efekcie kontroli co roku renty odbierane są blisko 70 tys. osobom.

Większości z nich skończył się okres trwania tzw. renty czasowej, a lekarz orzekł możliwość powrotu do pracy. Sprawdzani przez ZUS mogą być także renciści, którzy otrzymują świadczenie od bardzo dawna (np. od 18 lat) i od tego czasu nie byli nigdy badani przez lekarza. Jeśli jakiś lekarz zostanie przyłapany na sfałszowaniu dokumentacji przy przyznawaniu rent, to wszyscy jego wcześniejsi pacjenci mogą się spodziewać kontroli. Weryfikacji nie podlegają renty socjalne, które wypłacane są z budżetu państwa, a nie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz renty rodzinne, ponieważ nie są rentami z tytułu niezdolności do pracy.

ZUS nie będzie już przyznawał rent stałych. Od nowego roku przyznawane będą renty wyłącznie na czas określony, maksymalnie na 5 lat. Przed upływem okresu otrzymywania świadczenia należy wystąpić z wnioskiem o jego przedłużenie, a następnie zgłosić się na powtórne badania lekarskie. Osoby, które otrzymały rentę na czas nieokreślony nie tracą jej po wejściu w życie nowego prawa.

Dzisiaj od decyzji lekarza ZUS można odwoływać tylko w sytuacji, gdy pojawią się jakieś nowe okoliczności medyczne np. pogorszenie stanu zdrowia czy nowe wyniki badań. Nie mamy prawa do podważenia samej oceny medycznej. Można jedynie ją zaskarżyć do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.

1 stycznia 2005 roku wprowadzone zostaną okręgowe odwoławcze komisje lekarskie. Osoba, która nie zgadza się z orzeczeniem lekarskim będzie mogła się od niego odwołać i przystąpić do powtórnego badania. Nie jest wykluczone, że wówczas lekarz podejmie korzystną dla nas decyzję.

TT

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych Naszej kochanej Mamy  
**śp. Joanny Majki**  
 za złożone wieńce, kwiaty, zamówione msze święte, wyrazy współczucia i życzliwość serdeczne podziękowania składają córki z rodzinami.



# Wręczono nagrody burmistrza

29 grudnia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury wręczono honorowe nagrody burmistrza - „Oskardy 2004”. Kapituła przydzielająca wyróżnienia wybrała liderów 2004 roku, którzy zasłużyli na szczególne uznanie w lokalnym środowisku w pięciu kategoriach: przedsiębiorczość, kultura, oświata, sport oraz działalność społeczna. Specjalnego Oskarda otrzymał ks. dziekan Kazimierz Kulpa i jego parafia pw. św. Urbana. Podczas uroczystej gali zaproszeni goście i mieszkańcy gminy wysłuchali koncertu noworocznego w wykonaniu 75-letniej już Orkiestry Dętej KWK Brzeszcze.

To była druga edycja wręczania dorocznych statuetek Oskardów. Do nagród nominować mogły instytucje, stowarzyszenia, zakłady pracy, jak również mieszkańcy gminy. Spośród nominacji wyboru tych, którzy w tym roku poprzez swoją pracę i aktywność na różnych polach sprawili, że nasza gmina postrzegana jest pozytywnie na zewnątrz oraz twórczo wpływali na budowanie naszej społeczności lokalnej, dokonała trzyosobowa kapituła.

- To osoby związane z Brzeszczami, nasi wybitni rodacy: prof. Alicja Michalik, prof. dr hab. Kazimierz Bielenin, dr Adam Stawowy. Ich autorytet gwarantuje, że wyróżnienia nabierają jeszcze większego znaczenia - mówiła podczas gali burmistrz Beata Szydło.

W kategorii „przedsiębiorczość” zwyciężyła działająca od 50 lat na rynku lokalnym PSS „Spółem” Górniki Brzeszcze. - Nowe metody zarządzania i marketingu uczyniły z PSS-ów firmę, którą Brzeszcze mogą się poszczycić. Hasło „klient nasz pan” jest dewizą spółdzielni i tego doświadczamy na co dzień odwiedzając jej placówki - mówiła przed wręczeniem nagrody Beata Szydło.



**Orkiestra dęta KWK Brzeszcze, laureat Oskardów, dała niezapomniany koncert**

W kategorii „działalność społeczna” statuetką wyróżniono Fundację Pomocy Społecznej w Brzeszczach. Fundacja wrosła w pejzaż gminy już 14 lat temu. Niesie pomoc najbardziej potrzebującym. To przede wszystkim praca z dziećmi, i młodzieżą w dwóch świetlicach terapeutycznych. To również realizowanie lokalnego programu stypendialnego „Równe szanse” dla najzdolniejszych uczniów pra-



**Nagrodę w imieniu orkiestry odebrał kapelmistrz Józef Obstarczyk.**

gnących poszerzać wiedzę i rozwijać talenty mimo trudności finansowych swoich rodzin. - Chciałam dodać, że wyniki mogliśmy osiągnąć tylko dzięki wspólnemu działaniu samorządu lokalnego i naszej wspaniałej społeczności. Bez nich nie moglibyśmy prowadzić świetlic, w zajęciach których uczestniczy 80 młodych potrzebujących ciepła, bezpieczeństwa i prawdziwego domu ludzi, ani przyznać 145 stypendiów naszej uzdolnionej młodzieży - wyjaśniała prezes Fundacji Anna Zalwowska.

Oskarda w kategorii „oświata” otrzymał nauczyciel historii w Gimnazjum nr 2 dr Jacek Lachendro. - Dał się poznać jako wybitny pedagog i wspaniały wychowawca, który edukuje poprzez zainteresowanie młodzieży historią, kulturą i tradycją. Jest członkiem zarządu stowarzyszenia „Brzost”. Wydał w tym roku liczne publikacje i opracowania historyczne, ma na swoim koncie liczne odczyty, włącza się aktywnie w działalność kulturalno-oświatową i zaszczepia ją u swoich wychowanków - uzasadniała wyróżnienie burmistrz Szydło.

W kategorii „sport” zwyciężył LKS Skidziń. Nagrodę odebrał wiceprezes Wiesław Zarzycki. - Działacze wprowadzili nowy skuteczny model zarządzania klubem. Istnieją od niedawna, a już osiągnęli duże wyniki sportowe. Wszyscy w okolicy się ich boją, bo przegrywają z nimi kolejne mecze - mówiła burmistrz Szydło. - Oprócz działalności sportowej klub prowadzi działalność gospodarczą. Pozyskane fundusze inwestuje w poprawę bazy sportowej. Klubowicze sami wyremontowali boisko, a ich murawa należy do najlepszych w powiecie.

Oskarda w kategorii „kultura” przyznano obchodzącej w 2004 roku 75. urodziny orkiestrze dętej kop. Brzeszcze, bez której trudno sobie wyobrazić ważniejsze imprezy gminne. W jej różnorodnym repertuarze oprócz muzyki marszowej odnajdujemy muzykę klasyczną, filmową, taneczną, rozrywkową oraz utwory wokalne, soul i jazz.

Muzycy, a jest ich 50, prezentują bardzo wysoki poziom. To i podczas koncertu noworocznego nie obyło się bez owacji i bisów. Ucztą dla ucha były m.in. muzyka Chopina i Straussa oraz muzyka filmowa Enyo Morricone i Wojciecha Kilara.

Nagrodę specjalną przyznano księdzu diekanowi Kazimierzowi Kulpie oraz jego parafii pw. św. Urbana, która w minionym roku obchodziła 100-lecie istnienia. Kapituła doceniła wkład ks. Kulpy w animowanie życia kulturalnego parafian. W ogrodach plebańskich od paru lat organizowane są majówki. z inicjatywy proboszcza. W tychże ogrodach powstały korty tenisowe dla młodzieży, a w niedługim czasie będzie boisko do siatkówki. Wszyscy również mieliśmy okazję oglądać sztukę „My chcemy Boga”, która z inicjatywy proboszcza powstała i została wystawiona na deskach OK. Rok jubileuszowy parafii, za sprawą ks. Kulpy zakończył się wydaniem „Kalendarium parafii św. Urbana”. - Dziękuję w imieniu własnym i moich parafian przede wszystkim. Cóż ja bym bez nich zrobił, bez ich życzliwości i otwartych serc. W tym duchu przyjmuję tę nagrodę - powiedział proboszcz Kulpa.



**Wiesław Zarzycki i Jerzy Krawczyk, członkowie zarządu LKS Skidziń, odebrali Oskarda w kategorii „sport”.**

W ten świąteczno-noworoczny wieczór podziękowano również kapitule, która odwiedza Brzeszcze nie tylko przy okazji Oskardów. Honorowym gościom wręczono kalendarium brzeszczańskiej parafii i kasety ze sztuką „My chcemy Boga”.

- Szanowni państwo! - w imieniu kapituły pragnę dołączyć się do życzeń pani burmistrz dla wszystkich laureatów i podziękować im za ten wielki wysiłek, jaki włożyli w rozwój instytucji i osobowości - mówił prof. Kazimierz Bielenin. - Niech te Oskardy będą mobilizacją, zachętą i bodźcem dla wszystkich brzeszczan do wzmożonej inicjatywy w zakresie swojej pracy i działania na dalsze lata. Dlatego spieszymy się, bo czas szybko mija. Następne Oskardy już za rok.

Po gali przed OK wszyscy podziwiali pokaz sztucznych ogni.

**Ewa Pawlusiak**

## Podziękowanie

**Dyrektorowi KWK Brzeszcze i wszystkim związkom zawodowym działającym w strukturach kopalni oraz OSP Brzeszcze podziękowania za pomoc w organizacji „Oskardów 2004” składają organizatorzy.**

# Poznajmy dzielnicowych



**Marek Ciągala. 38 lat; dzielnicowy rewiru I; dyżur pełni w drugi czwartek miesiąca w pomieszczeniach Samorządu Osiedlowego nr 1 (budynek OPS). W komisariacie w Brzeszczach pracuje od 1987 r., wcześniej przez 2 lata w Czechowicach- Dziedzicach.**

- Żebractwo na targowicy i przed sklepami trudno jest wypłenić. Ludzie dla świętego spokoju dają po 50 groszy, złotówce - mówi dzielnicowy Ciągala. - Uczulam na kieszonkowców. W dzielnicy dużo jest włamań do sklepów, interwencji rodzinnych i nietrzeźwych kierujących pojazdami. Cenię sobie współpracę z mieszkańcami. Podczas dyżurów najczęściej radzą się w sprawach przemocy.



**Dariusz Lelito. 27 lat; dzielnicowy rewiru II; dyżur pełni w świetlicy na os. Paderewskiego w pierwszy czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. W policji pracuje od 6 lat.**

- Najczęściej zgłaszane interwencje to zakłócanie przez młodzież porządku publicznego przed blokiem 5 oraz obok bloku 4 od strony pół. Mieszkańcy mieli pisać petycje w tej sprawie. Tymczasem każdy chce załatwić wszystko od ręki, najlepiej żeby policja przyjechała i wszystkich pozamykała. Identycznie wygląda sprawa z pijakami przed blokiem 5 w rzędzie prywatnych sklepów. Kiedy my się zjawimy, al-

kohol jest już schowany albo wypity, a nawet wylany. Dlatego apeluję do mieszkańców, by nie bali się składać oficjalnych zawiadomień do Urzędu Gminy i komisariatu policji. One pozwolą na podjęcie czynności i będą miały decydujący wpływ na ewentualne cofnięcie koncesji na alkohol.



**Dariusz Olek. 27 lat; dzielnicowy rewiru III; dyżur pełni w ostatni czwartek miesiąca w świetlicy na os. Szymanowskiego w godz. 16.00-17.00. Kiedy lokal jest nieczynny trzeba dotrzeć do komisariatu. W policji pracuje od 1999 roku. Od początku służby związany z brzeszczańskim komisariatem.**

- W dzielnicy jest coraz więcej włamań do domów jednorodzinnych i do parkowanych w obrębie zabudowań samochodów - mówi dzielnicowy Olek. - Notorycznie ginie z posesji wszystko to, co metalowe: części maszyn rolniczych, wiaderka, miski, drabiny - to robota złomiarzy. Ze względu na monitoring na Osiedlu złodzieje częściej teraz krążą po starej części Brzeszcz. Zachęcam do montowania czasowych lub elektronicznych wyłączników prądu, zarówno w pomieszczeniach mieszkalnych, jak i przed budynkami. To niewielki koszt (15-25 zł), a palące się co jakiś czas światło na pewno utrudni pracę złodziejom.



**Zygmunt Zajac. 37 lat; dzielnicowym rewiru IV jest od kwietnia ub. roku; dyżur pełni w trzeci wtorek miesiąca w świetlicy na os. Szymanowskiego w godz. 16.00 - 17.00. W policji pracuje od 4 lat.**

- Na Starej i Nowej Kolonii dochodzi do nagminnej kradzieży węgla z wagonów, złomu z terenu kopalni i drzewa z lasu. Ludzie sygnalizują o zdarzeniach, ale nie ujawniają nazwisk.

Przyczyną kradzieży jest bieda. Na tym obszarze mieszka sporo rodzin patologicznych.



**Paweł Kojder. 33 lata; dzielnicowy rewiru V; dyżur pełni w sołtysówce w Jawiszowicach, w pierwszy wtorek miesiąca w godz. 16.00-17.00. W policji pracuje od 1991 r., cały czas w Brzeszczach.**

- Największe zagrożenie przestępczością kryminalną, zwłaszcza pobiciami, rozbojami, wymuszeniami i kradzieżami z włamaniem występuje w rejonie Kółka przy ul. Handlowej. Tu dochodzi do częstych zatrzymań pijanych kierowców. Ludzie dziś zwykli narzekać na wszystko, ale na dyżur nie przychodzi żaden mieszkaniec Jawiszowic. Godzinę spędzoną na czekaniu uważam za zmarnowaną.



**Arkadiusz Kowalik. 34 lata; dzielnicowy rewiru VI; dyżur pełni w Domu Ludowym w Skidzinu w trzeci środę miesiąca w godz. 16.30-17.30. W policji pracuje od 1999 r., cały czas w Brzeszczach.**

- Nadmierna prędkość i nietrzeźwi kierujący wciąż są zagrożeniem dla pieszych zwłaszcza na ruchliwym skrzyżowaniu w Zasolu i Skidzinu - twierdzi dzielnicowy. - Nadal plagą są oszustwa i kradzieże z włamaniem do mieszkań, dlatego uczulam na domokradźców oferujących jakiejkolwiek usługi czy sprzedaż. Ogólnie jednak statystyka w rejonie nie jest zła. To zasługa społeczeństwa, które wyczulone na krzywdę chętniej niż kiedyś współpracuje z policją. Ciągłe jednak skarży się na zwiększony tonaż przejeżdżających samochodów i hałas.

**Ewa Pawlusiak**

## Rejony działania dzielnicowych

**REJON NR I: sierż. szt. Marek Ciągata - teren samorządów osiedlowych nr 1, 2, 8**

Ulice: Akacyjowa, Dworcowa (blok nr 3, 12, 13, 14 i domy prywatne nr 35, 37, 39 i 41), Grottgera, Grunwaldzka, Gen. Hallera, Kazimierza Wielkiego, Kochanowskiego, Kombatantów, Kopnickiej, Królowej Jadwigi, Kręta, Łokietka, 1-go Maja, Mickiewicza (blok nr 4, nr 5 oraz domy prywatne), Narutowicza, Piłsudskiego, Prusa, Słowackiego, Turystyczna, Tysiąclecia, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Żwirki i Wigury

**REJON NR II: sierż. Dariusz Lelito - teren samorządu osiedlowego nr 6**  
Osiedle Paderewskiego w Jawiszowicach

**REJON NR III: sierż. Dariusz Olek - teren samorządu osiedlowego nr 3 i nr 7**

Ulice: św. Anny, Bojowników Ruchu Oporu, Chrobrego Bolesława, Daszyńskiego, Dąbrowskiego, Dębowa, Drobnika (lewa strona), Dworcowa (prawa strona parzysta), Graniczna, Gwarków, św. Idziego, Irysowa, Jaśminowa, Kosynierów, Kościuszki, Kościelna, Krasickiego, Krótka, Legionów, Liliowa, Lipowa, Lisowce, Łabędzia, Mieszka I, Miła, Młyńska, Na Dotach, Nazielence, Nosala, Obozowa, Ogrodowa, Ofiar Oświęcimia (prawa strona od skrzyżowania z ul. Piekarską do skrzyżowania z ul. Drobnika), Olszynki, Pańska, Piastowska, Piekarska, Podole, Podgórze, Poprzeczna, Polna, Przecieszńska, Pszczyńska, Przedwieśnik, Reja, Reymonta, Siedliska, Gen. Sikorskiego, Słoneczna, Słowiańska, Sobieskiego, Stefczyka, Storczykowa, św. Urbana, Willowa, św. Wojciecha, Wspólna, Zaborze, Zielona

**REJON NR IV: sierż. Zygmunt Zajac - teren samorządu osiedlowego nr 4, nr 5**

Ulice: Borowa, Budy, Bór, Chopina, Górnicza, Grzybowa, Harmęska, Kolejowa, Kościuszki, Klonowa, Lachowicka, Leśna, Matejki, Nowa Kolonia, Ofiar Oświęcimia (od skrzyżowania z ul. Piekarską), Parkowa, Partyzantów, Przemysłowa, Sienkiewicza, Szkolna, Szymanowskiego

**REJON NR V: asp. Paweł Kojder: sołectwo Jawiszowice**

**REJON NR VI: mł. asp. Arkadiusz KOWALIK: sołectwa: Przecieszyn, Skidziń, Wilczkowice, Zasole**

## List miesięca

### Kartka przedświąteczna

Dorocznego, atawistycznego rytuału rzezi kilku karpi dokonałem bez emocji i wyjątkowo sprawnie. Żadna z ryb nie zdołała się wymknąć z mych zdeterminowanych na kultywowanie tradycji dłoni. Operujący na śliskich, obłych tuszach ekstra na tę okoliczność zaostrzony nóż nie pozostawił tym razem na mym ciele żadnych śladów, które mogłyby jednoznacznie świadczyć o kontakcie z owym narzędziem zagłady. Nawet żadna z rybich łusek nie utkwiała tym razem w mych oczodołach, które to doświadczenie nierzadko doprowadzało mnie na skraj załamania nerwowego, objawiającego się potokiem słów uważanych powszechnie za niecenzuralne, niweczącym w znacznym stopniu przedświąteczne mocne postanowienie poprawy. Nawet żona nie wniosła uwag do efektów wykonanej przeze mnie mokrej roboty, co dodatkowo pozwoliło mi umocnić w opinii pełnoletniej już dwutyżową pozycję domowego twardziela.

I pewnie poczułbym się człowiekiem spełnionym, gdyby nie telefon, który przyszło mi odebrać jeszcze uświęconą tu i ówdzie krwią karpia ręką. Dykcja rozmówcy po drugiej stronie kabla wskazywała niedwuznacznie, iż podjęcie decyzji o przeprowadzeniu ze mną rozmowy w istotnym dla niego temacie nie przyszło mu łatwo i był zmuszony dodać sobie wcześniej odwagi.

- Czy wy chcecie Wilczkowice zalać i napuścić tu karpia?! - rzucił zaczepnie bez zbędnych grzecznościowych wstępów.

- Wy - to znaczy kto? - próbowałem uporządkować rozmowę.

- No wy ..., no ... gmina!

Przez moment próżne odczucie bycia kimś ważnym próbowało opanować me ego, lecz stan ten nie miał szans zawładnąć mną na dłużej. Dalsza część wywodu, okraszona nader często mięsistymi przecinkami, sprowadziła mnie błyskawicznie ... do Wilczkowic.

Niewtajemniczonym nadmienię, że rzecz dotyczy narastającego efektu wlewania się wód ze zbiorników wędkarskich w kierunku zabudowanych obszarów wsi - rowem, który jeszcze niedawno odprowadzał wody do Soły.

Mogłem odłożyć słuchawkę. Mogłem, ale istota i waga tematu nie pozwalały na takie zakończenie rozmowy. Próbowałem zatem tłumaczyć złożoność zagadnienia oraz zwrócić uwagę oponenta na fakt, że właśnie w przeddzień naszej dysputy miała miejsce wizja w terenie, podczas której przedstawiciele kopalni uznali protokolarnie zaistniałą szkodę jako powstałą wskutek ruchu zakładu górniczego i zobowiązali się do podjęcia niezwłocznych działań zmierzających do jej naprawienia. Trzeba przyznać, iż ten ostatni argument pozwolił nieco obniżyć temperaturę dyskusji.

- No wreszcie jakiś konkret! Ale czemu dopiero teraz? - zadrgała nieco łagodniej membrana słuchawki. Przecież ja już dawno mówiłem, że tak się stanie ... i to nawet na zebraniu - kontynuował.

- Ja również niejednokrotnie tu i tam zwracałem wcześniej na to zagrożenie uwagę - starałem się zgodzić z prawdą ostatecznie udobruchać, jak mnie w międzyczasie zapewnił, mego wyborcę.

- A bo k... wy radni to jesteście tak jak i te ryby - niby gębę otwieracie, ale nikt was nie słucha - zakończył życząc jeszcze wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Oj, dał ci mi na Świąta do myślenia. Co te karpie chciały mi powiedzieć ... i nie tylko o tym.

Krzysztof Bielenin znad Soły

## Na dwa głosy

### Z czego brzeszczanie mogą być szczególnie dumni?



prof. Kazimierz Bielenin

- Brzeszcze w moich oczach stają się naprawdę poważnym ośrodkiem myśli intelektualnej, technicznej i gospodarczej. Jest tu kilka szkół różnych szczebli, a co za tym idzie liczna kadra pedagogów. Jest Ośrodek Kultury, gdzie koncentruje się szereg ciekawych inicjatyw kulturalnych i społecznych. Jest stowarzyszenie „Brzost”, które nie pozwala zapomnieć o tradycjach i historii gminy. Jest wreszcie kopalnia, gdzie pracuje duża grupa inżynierów i techników.

Osobna karta, to historia tego miejsca. Jeszcze za czasów mojej młodości, w latach 20. ubiegłego wieku, Brzeszcze były podzielone wyraźną granicą na wieś i kolonię. W czasie II wojny światowej okazało się, że brzeszczanie są solidarni i potrafią się jednoczyć w pomocy więźniom oświęcimskim i w pracach ruchu oporu. Działała tutaj Armia Krajowa, PPS i ludowcy. Wszyscy wspólnie walczyli o polskie sprawy. Teraz ta granica, o której mówiłem już nie istnieje.



dr Alicja Michalik

- Znam kilka gmin na Podhalu, ponieważ dużo badań naukowych robię na potokach górskich. Górale słyną z tego, że tworzą bardzo zintegrowane wspólnoty. Wydaje mi się, że my tutaj w Brzeszczach, również możemy być dumni ze swojej wspólnotowości. To da się odczuć na każdym kroku. Z zachwytem patrzę, jak kwitnie współpraca władz gminy z kopalnią, Ośrodkiem Kultury i szkołami. Godne podziwu są osoby, które odebrały Oskardę, nagrody burmistrza gminy. Możemy być dumni, że jest tylu ludzi, którzy myślą o pomocy innym, o rozwoju gminy i dobru wspólnym.

Wiem od mojego ojca, który działał w Armii Krajowej, a później był więźniem obozów w Oświęcimiu i Matthesen, jak wiele osób zrobiło dużo dobrego w tym tych czasach. To także powód do dumy.

Jestem bardzo szczęśliwa, że przynależę do kapituły Oskardów i wywodzę się z właśnie takiej wspólnoty, jaką są Brzeszcze.

# Bezpiecznie na drodze

Liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci systematycznie spada. Po części to na pewno zasługa cyklicznych imprez, w czasie których najmłodszy poprzez zabawę przyswajają sobie przepisy ruchu drogowego. 10 grudnia w hali sportowej w Brzeszczach pierwszoklasiści ze szkół powiatu oświęcimskiego bawili się na imprezie „Bezpieczeństwo na drodze to nie przypadek!”

Dzieci uczestniczyły w przygotowanych specjalnie dla nich punktach sprawnościowych. Do pokonania miały m.in. tor rowerowy, pod okiem instruktora OK wspinały się po ścianie, rzuciły do celu rzutkami, ćwiczyły na siłowni. Obejrzały także pokaz technik policyjnych. Na koniec wszystkie dzieci otrzymały upominki od Świętego Mikołaja, a ci którym się poszczęściło w loterii fantowej, wrócili do domu z cennymi nagrodami.

- Celem takich imprez jest ochrona dzieci przed zagrożeniami w ruchu drogowym i chyba najłatwiej wpajać im przepisy poprzez za-



*Policjanci poprzez zabawę wpajali dzieciom przepisy ruchu drogowego.*

bawę – mówi Józef Depta asp. sztab. z oświęcimskiej drogówki. - Nie lubię się wypowiadać na temat statystyk, ale w ostatnich kilku latach obserwujemy tendencję spadkową w ilości wypadków drogowych z udziałem dzieci. Chcemy, jeśli nie polepszyć tej sytuacji, to przynajmniej utrzymać ją na dotychczasowym poziomie.

Organizatorami imprezy „Bezpieczeństwo na drodze to nie przypadek!” byli: Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Komenda Powiatowej Policji, Liga Obrony Kraju i Ośrodek Kultury.

JaBi

# Sukces za Olzą

W Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej, który 4 grudnia odbył się w Czeskim Cieszynie drużyna Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach zdobyła I miejsce. Spośród 25 bramek strzelonych przez młodych jawiszowian, 16 należało do Szymona Grzywy, ucznia klasy 6b.



*Zwycięska drużyna z SP Jawiszowice z opiekunem Jackiem Pucką*

SP Jawiszowice od dwóch lat współpracuje ze Szkołą Podstawową w Czeskim Cieszynie, w której uczniowie uczą się naszego języka. 4 grudnia na zaproszenie dyrektora tej placówki i jednocześnie nauczyciela wychowania fizycznego Jana Folwarcznego szkolna drużyna z Jawiszowic uczestniczyła w Turnieju Piłki Nożnej. Przedstawiciele naszej gminy stanęli do walki z trzema reprezentacjami czeskich szkół: z Trzyńca, Czeskiego Cieszyna i Karwiny. Drużyny grały systemem każdy z każdym.

- Moi podopieczni nie dali żadnej szansy rywalom i wygrywali kolejne mecze – mówi Jacek Pucka, nauczyciel wuefu. - Zespół z Trzyńca pokonali wynikiem 7:1, z Karwiny 13:2, a z Cieszyna 5:0. Z turnieju wróciliśmy bardzo szczęśliwi, z pucharem i piłką, która posłuży do dalszych, wyczerpujących treningów.

Drużyna z Jawiszowic grała w składzie: Szymon Grzywa, Szymon Wadoń, Tomasz Galoch, Damian Pokrywka, Wojciech Raj, Krzysztof Skowronek, Janusz Dziech, Mateusz Wójtowicz i Marek Wrona. Opiekunami byli nauczyciele wuefu Renata Sikorska i Jacek Pucka.

EP

## Podziękowanie

Składam Wam - Uczniom i Gronu Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzeszczach - gorące podziękowania za wspaniałe prezenty jakie przekazaliście dla ludzi starszych, chorych, samotnych, którzy wzięli udział w świątecznym spotkaniu organizowanym przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Nawet sobie nie wyobrażacie ile radości, też wzruszenia i zachwyty można było zobaczyć w oczach tych ludzi. Jest to dla nich przepiękny gest z Waszej strony.

Pozwólcie, że w imieniu swoim i wszystkich uczestników spotkania złożę Wam życzenia Świąteczne i Noworoczne pełne miłości i spokoju. Niech Rok 2005 przyniesie tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie Wasze działania zakończą się sukcesem.

Elżbieta Krzak

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

# Mikołajki w hali sportowej

14 grudnia w hali sportowej w Brzeszczach po raz piąty odbyły się Mikołajkowe Zawody Sprawnościowe. Startowały drużyny 8 osobowe, składające się z czterech chłopców i czterech dziewcząt – uczniów kl. V szkół podstawowych naszej gminy.

Zawodnicy startowali w 9 konkurencjach punktowanych. Większość konkurencji stanowiły wyścigi drużyn – między innymi w formie sztafety. Wszystkie zadania należało wykonać jak najszybciej, np. kozłowanie piłki, slalom, bieg w parach. Były także inne konkurencje: drużynowe rzuty do kosza na czas, tor przeszkód, „żywe kręgle”. Impreza przebiegała w sportowej atmosferze fair play. Najlepsza okazała się drużyna z Przecieszyna, która zdobyła 39 pkt. Kolejne miejsca zajęły: II – Szkoła Podstawowa nr 2 – 36 pkt., III – Szkoła Podstawowa w Skidzinie – 24 pkt., IV – Szkoła Podstawowa nr 1 – 19 pkt., V – Szkoła Podstawowa w Jawiszowicach – 18 pkt.

Słodkie, oraz drobne nagrody rzeczowe (piłki, kalendarzyki, notesy) ufundowane przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach wręczył dzieciom prawdziwy św. Mikołaj.

BJ

## Hala sportowa zaprasza na „Sportowe ferie w mieście 2005”

- 1 lutego (wtorek) - turniej tenisa stołowego (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie) godz. 9.00
  - 2 lutego (środa) - turniej piłki nożnej (szkoły podstawowe, konkursy dla szkół podstawowych) godz. 9.00
  - 3 lutego (czwartek) - turniej siatkówki (gimnazja, szkoły średnie) godz.9.00
  - 4 lutego (piątek) - zawody wspinaczkowe (szkoły podstawowe) godz. 9.00, turniej piłki koszykowej (gimnazja, szkoły średnie, drużyny 4 osobowe) godz. 9.00
  - 7 lutego (poniedziałek) - turniej piłki nożnej (gimnazja, drużyny 4+1) godz. 9.00
  - 8 lutego (wtorek) - turniej piłki nożnej (szkoły średnie, drużyny 4+1) godz. 9.00
  - 9 lutego (środa) - turniej siatkarskich mixtów (gimnazja, szkoły średnie, drużyny 3 osobowe, w drużynie musi być jedna dziewczyna) godz. 9.00
  - 10 lutego (czwartek) - zawody wspinaczkowe (gimnazja, szkoły średnie) godz. 9.00
  - 11 lutego (piątek) - turniej piłki koszykowej (szkoły podstawowe) godz. 9.00
- W godzinach 9.00 – 12.00 dzieci i młodzież wstęp wolny.

Zajęcia poprowadzą instruktorzy O K. Dla najlepszych przewidziane są drobne nagrody rzeczowe. Obowiązuje czyste obuwie sportowe!



## Betlejemka Dobranocka

W przedświątecznym tygodniu jasełka w wykonaniu przedszkolaków z grup IV, V i VI Przedszkola Publicznego nr 4 obejrżeli ich młodszy koledzy, starszaki spod „Żyrafy”, uczniowie klas pierwszych z SP 2 oraz rodzice, dziadkowie i dyrektor GZE Bożena Sobocińska.



- Uczenie się tekstów oraz próby, a było ich sporo, trwały prawie dwa miesiące. Role otrzymały również dzieci z grupy integracyjnej. I chociaż teksty nie są łatwe do przyswojenia przez dzieci niepełnosprawne, one wyśmienicie sprostały zadaniu - mówi Joanna Siwiec, która wraz z przedszkolankami Lucyną Kletą i Ludmiłą Pilarską przygotowała jasełka.

„Betlejemka Dobranocka” powstała na podstawie tekstu ks. Jerzego Paszulewicz. W organizację przedstawienia włączyli się, jak zawsze rodzice, przygotowując stroje dla swoich pociech.

EP

## Z wizytą w Domu Dziecka

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, jak co roku, odwiedzili mieszkańców Domów Dziecka w Oświęcimiu i Pszczynie. Społeczność uczniowska klas I-III zebrała mnóstwo słodczych, z których zrobiono paczki dla 60-ciu podopiecznych Domu Dziecka w Pszczynie.

Członkowie Samorządu Uczniowskiego klas IV-VI pojechali z życzeniami świątecznymi do Oświęcimia, gdzie mieszka 44-oro dzieci, w tym dwoje z ich rodzimej szkoły. Uwrażliwieni na krzywdę drugiego człowieka, sami wyszli z tą piękną inicjatywą. Oni również nie pojechali tam z pustymi rękoma. Skąd wzięli na to środki? Zorganizowali wśród uczniów zbiórkę zabawek oraz loterię fantową. Każdy mieszkaniak DD otrzymał upominek w postaci pięknej maskotki oraz czekoladę. Spotkaniu towarzyszyła niezwykle miła atmosfera. Gospodarze przygotowali krótki występ artystyczny. Później były serdeczne rozmowy przy herbatce oraz wspólny śpiew kołęd. Wszyscy czuli się wspianiali, a młodzież SP 2 po raz kolejny przekonała się, że dawanie sprawia niezwykle dużo radości i naprawdę miło jest czasem pomyśleć o innych.

LW

## Wyróżnienia dla wolontariuszy

8 grudnia swoje święto obchodzili wolontariusze z gminy Brzeszcze. Wolontariat w gminie rozwija się bardzo szybko, ludzi dobrego serca, chcących pomagać innym jest coraz więcej. Ci najbardziej aktywni zostali wyróżnieni na uroczystej gali Forum Wolontariatu w Ośrodku Kultury.

Dzień wolontariusza był okazją do prezentacji wolontariatu w brzeszczańskich stowarzyszeniach i instytucjach. Najbardziej oddanym swojej pracy wolontariuszom wręczono dyplomy i odznaki wolontariatu. Na szczególne wyróżnienie spośród wolontariuszy działających w Zespole Charytatywnym przy parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach - Osiedlu zasłużyły Sylwia Dutkiewicz i Agnieszka Jurzak, a w Zespole Charytatywnym przy parafii św. Urbana w Brzeszczach Anna Musiałkiewicz i Jannina Husarek.

- W Zespole Charytatywnym działam od 2000 r., a od 1997 r. jeżdżę z dziećmi na kolonie i zimowiska, które organizuje parafia - mówi Sylwia Dutkiewicz. - Pracy nam nie brakuje. Opłacamy obiady w szkołach, udzielamy doraźnej pomocy w zakupie żywności i leków, organizujemy zbiórkę odzieży. Dwa razy w roku staramy się dostarczyć paczki świąteczne osobom ubogim i samotnym. Pomaga nam w tym młodzież oazowa i schola.



Agata Kozak wręczyła dyplomy i odznaki swoim podopiecznym z klubu „Pomocna dłoń”.

Dłoń” działającego przy Ośrodku Kultury wyróżniły: Wandę Wójcik, Sabinę Wójcik, Ewelinę Jedlińską, Izabellę Kowalczyk, Karolinę Krzemień i Dominika Pięstę, a spośród wolontariuszy z Klubu Wolontariusza „Ziarno Pomocy” przy Domu Ludowym w Borze Katarzynę Wicher i Joannę Donocik. Dyplom i znaczek odebrała również Bronisława Korczyk ze Stowarzyszenia Rodziców na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Olimp”.

JaBi

## Nie czekają na pochwały

Od 2000 r. w Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących przy współpracy Szkolnego Koła PCK działają wolontariusze - uczniowie, którzy swój wolny czas oddają do dyspozycji potrzebującym.

W roku szkolnym 2003/2004 Powiatowy Zespół nr 6 w Brzeszczach z sukcesem brał udział w ogólnopolskiej akcji „Szkoła z klasą”. Jednym z zadań była praca dla innych. Wówczas, z inicjatywy nauczycieli, którzy są przekonani o tym, że wolontariat w szkole to wspaniały sposób na uwrażliwienie młodzieży na problemy innych, powstał Szkolny Klub Wolontariusza. Obecnie liczy on ponad 40 członków. Niektórzy angażują się w sposób doraźny, inni systematycznie działają na rzecz potrzebujących.

Nadrzędnym celem Szkolnego Klubu Wolontariusza jest praca na rzecz środowiska lokalnego. Głównym obszarem aktywności wolontariuszy jest działalność opiekuńcza. Uczniowie PZ nr 6 SZ i O w Brzeszczach współpracują ze Świetlicami Tera-

peutycznymi „Impuls I” i „Impuls II” w Brzeszczach. Wolontariusze pomagają dzieciom w nauce, spędzają z nimi wolny czas, organizują wspólne spotkania i zabawy integracyjne. Służą także osobom starszym i samotnym - porządkują mieszkania, robią zakupy, czasem zwyczajnie rozmawiają.

Szkolny Klub Wolontariusza współpracuje z Kołem Dzieci Specjalnej Troski w Brzeszczach i z Fundacją Wioski Dziecięcej w Rajsku. Ochotnicy organizują spotkania towarzyskie i świąteczne na zasadzie „raz u nas, raz u was”. Połączone są one z programem artystycznym, gramami, zabawami, piosenkami i drobnymi upominkami. Istotna jest także działalność charytatywna - między innymi kwesty pieniężne, zbiórka obuwia, kurtek zimowych i artykułów szkolnych dla dzieci potrzebujących, wsparcie finansowe dziecka z Zambii w ramach akcji „adopcja na odległość”.

To tylko niektóre aspekty działalności Szkolnego Klubu Wolontariusza w PZ nr 6 SZ i O w Brzeszczach. Młodzi ludzie chętnie służą pomocą potrzebującym i nie oczekują na nagrody i pochwały - traktują to jako swój obowiązek wobec najbliższych i wartościowy sposób spędzenia wolnego czasu.

Anna Bryła, Ewa Brzychcy, klasa 2c  
Technikum P Z nr 6 SZ i O w Brzeszczach



# Wyzwolenie przyszło ze wschodu

**Armia radziecka stała nad brzegiem Wisły, a wojska anglo – amerykańskie nad Renem. Był styczeń 1945 roku i wielu Niemców wiedziało, że wojna jest przegrana. Wiedziały też o tym władze KL Auschwitz – Birkenau. Już w połowie 1944 roku zaczęły planować jak przeprowadzić ewakuację największego „kombinatu śmierci” i jego licznych podobozów.**

## Ostatnie dni KL Auschwitz

Hitlerowcy działając zgodnie z zasadą „żaden żywy więzień nie powinien wpaść w ręce wroga” zaczęli w 1944 roku likwidować obozy koncentracyjne we wschodniej Europie, w tym z terenów Polski. Więźniów ewakuowano do innych obozów w głąb III Rzeszy. Wycieńczonych i przez to niezdolnych do pracy i ewakuacji mordowano. Gdy Rosjanie stanęli ok. 200 kilometrów od KL Auschwitz, Niemcy rozpoczęli ewakuację obozu. W pierwszych transportach wysyłano Polaków i Rosjan. Władze obozowe obawiały się, że wywołają oni bunt gdy wojska radzieckie podejść dość blisko.

Wstrzymano także eksterminację Żydów zwozonych do KL Birkenau z terenów okupowanej Europy, ponieważ planowano zatarcie śladów zbrodni. Więźniowie zaczęli żywić nadzieję, że już niedługo skończy się ich gehenna. Jednak w sierpniu 1944 roku Armia Czerwona zatrzymała się nad brzegami Wisły w celu „podciągnięcia rezerw i zaopatrzenia”. Stalinowi chodziło jednak o coś innego - o upadek powstania warszawskiego.

Gdy armia radziecka przygotowywała się do nowej ofensywy, władze niemieckie w grudniu 1944 roku opracowały plan masowej ewakuacji obozów koncentracyjnych i jenieckich oraz ludności cywilnej. Przewidziano w nim, że więźniowie i jeńcy początkowo odcinki drogi będą przemierzać pieszo. Dla więźniów KL Auschwitz – Birkenau ustalono dwie trasy ewakuacyjne: Oświęcim – Brzeszcze – Pszczyna – Wodzisław Śląski (63 km) i Oświęcim – Bieruń – Tychy – Gliwice (55 km) określaną jako rezerwową. Kolumny więźniarskie miały być puszczane w pierwszej kolejności, a jeńcy i robotnicy przymusowi mieli przepuszczać kolumny uciekających cywilów.

## „Marsz śmierci”

12 stycznia 1945 roku ruszyła wreszcie długo oczekiwana ofensywa radziecka. Po kilku dniach zostały przerwane linie niemieckie. 17 stycznia wyzwolono Warszawę i wojska radzieckie zaczęły zbliżać się do Krakowa, który zajęły następnego dnia. Wtedy władze obozu zarządziły ewakuację obozu Auschwitz i jego podobozów.

17 stycznia odbył się ostatni apel. Więźniów osadzonych w KL Birkenau odprowadzono do

obozu macierzystego KL Auschwitz, gdzie formowano kolumny marszowe. Więźniowie na drogę otrzymywali bochenek chleba, trochę margaryny lub marmolady i jedną konserwę na czterech więźniów. Oczywiście żywności nie starczyło dla wszystkich. Więźniowie mogli zabrać po trzy koce, którym okrywali zziębnięte ciała. Niektórym przed wyjściem z Birkenau udało się zabrać z magazynów obozowych buty i trochę żywności. Później z powodu zmęczenia wielu więźniów porzucało swój niedawno zdobyty ekwipunek. Dodatkowo marsz więźniom utrudniał głęboki śnieg i oblodzone drogi. Kolumny były pilnowane przez jednostki SS, które wykonywały rozkaz mordowania każdego więźnia, który oddalił się z kolumny lub nie mógł za nią nadążyć. Zdarzały się przypadki, że namawiali najbardziej wycieńczonych, by ci poczekali na wóz, który jedzie za kolumną i zawiezie ich na miejsce postoju. Wielu więźniów się na to zgadzało, a za kolumną po chwili było słychać serię strzałów.

19 stycznia w nocy wyszła na trasę prowadzącą przez Brzeszcze, ostatnia kolumna w liczbie ok. 2500 więźniów. Do grupy tej dołączono 1948 więźniów z podobozu Jawischowitz.



*Płyta nagrobna ku czci ofiar „marszu żywych” na cmentarzu komunalnym w Brzeszczach*

Ludność cywilna starała się podać im coś ciepłego do picia. Nie było to łatwe, gdyż esesmani eskortujący kolumny więźniów zabraniali pomocy dopuszczając się często pobicia i grożąc bronią.

Więźniów pędzono nocą. Pomoc była możliwa tylko wtedy, gdy kolumny zatrzymywały się na postój np. na stadionie w Pszczynie i w okolicznych wioskach, gdzie zatrzymywano się na noc. W trakcie marszu i na postojach więźniowie próbowali ucieczek. Wielu się to udało, dla innych kończyło się to śmiercią.

Mieszkańcy Brzeszcz i okolic także podczas „marszu śmierci” ofiarnie nieśli pomoc próbując podać więźniom coś do jedzenia i zorganizować ucieczkę. Anna Tytoniak, była więźniarka wspomina, że w Brzeszczach, w kolumnę weszła grupa górników co pomogło w ucieczce kilkorgu z nich. Píše też, że spotkała Romana Pęcikiewicza, który ze Zdzisławem Boskiem zaproponowali jej pomoc w ucieczce. Zdecydowała się na nią dopiero w okolicach cmentarza. Wraz z koleżanką ukryły się w

domu państwa Nowińskich, skąd później udały się w dalszą drogę. Anna Tytoniak była także świadkiem pobicia Marii Bobrzeckiej, która podrzuciła więźniarkom paczki z jedzeniem.

Niestety, także w Brzeszczach Niemcy pozostawili tragiczny ślad „marszu śmierci” zabijając 18 więźniarek i więźniów, którzy prawdopodobnie nie byli w stanie iść dalej. Pochowano ich na cmentarzu w Brzeszczach.

Więźniowie po dotarciu do Gliwic i Wodzisławia Śląskiego zostali załadowani do wagonów – węglarek i przy 20 stopniowym mrozie i przez kilka dni jechali do obozów na terenie Austrii i Niemiec.

## Wyzwolenie przyszło ze wschodu

Na terenie obozu Auschwitz – Birkenau pozostało ok. 7 tysięcy skrajnie wyczerpanych więźniów w tym dzieci. Esesmani pilnowali obozu jeszcze prawdopodobnie do 21 stycznia 1945 roku. Po opuszczeniu go przez strażników w obozie pojawiały się jeszcze małe oddziały, które do chwili wyzwolenia zamordowały kilkuset więźniów i wysadziły dwa krematoria.

27 stycznia 1945 roku w godzinach rannych pierwsze oddziały żołnierzy 60 Armii 1 Frontu Ukraińskiego weszły do Oświęcimia, a ok. godziny 15.00

po krótkiej potyczce z cofającymi się Niemcami weszli do KL Auschwitz-Birkenau i obozu w Monowicach. Wraz z grupami PCK z Oświęcimia i Brzeszcz, a później też z Krakowa oraz lekarzami obozowymi, którzy zostali w obozie zorganizowano szpitale dla oswobodzonych więźniów. Po pewnym czasie chorych ze szpitala na terenie obozu Birkenau przeniesiono do szpitala na terenie Auschwitz. Część więźniów przede wszystkim matki z dziećmi przeniesiono do szpitala PCK w Brzeszczach kierowanego przez doktora Józefa Sierankiewicza. Podjęto się także opieki nad dużą grupą sierot pozostawionych w obozie.

Jednym z takich dzieci postanowili się zaopiekować państwo Klimczykowie z Jawiszowic. Był to chłopczyk o imieniu Kola, który prawdopodobnie pochodził z Rosji. Zaopiekowano się także grupą więźniów pozostawionych w obozie Jawischowitz.

Do Brzeszcz wojska radzieckie weszły wieczorem 27 stycznia 1945 roku. Niestety od razu doszło do nieprzyjemnego wydarzenia. Rosjanie uznali, że kopalnia ochroniona przez górników przed zniszczeniem przez Niemców należy do nich i mogą z niej wywieźć cały sprzęt. Jednak zdecydowany sprzeciw pracowników i tworzących się władz uniemożliwił rabunek.

Wyzwolenie przyszło ze wschodu i walkę z okupantem niemieckim zamieniono na walkę o życie i zdrowie oswobodzonych więźniów. Mieszkańcy Brzeszcz i okolicznych wiosek wypełnili swe zadanie wzorowo niosąc w trakcie, jak i po wojnie heroiczną i bezinteresowną pomoc, często płacąc za to własnym życiem.

**Piotr Supiński**

# Największe centrum zagłady

Po wybuchu II wojny światowej hitlerowcy zaczęli realizować wcześniej przygotowane plany, które m.in. polegały na masowych aresztowaniach Polaków, głównie ludzi aktywnych społecznie i politycznie. Intensywność aresztowań była tak duża, że już w 1939 r. więzienia były zapelnione. Stąd pomysł, by zbudować pierwszy obóz koncentracyjny na ziemiach polskich. W 1940 r. sami naziści jeszcze nie wiedzieli jak rozwiązać tzw. kwestię żydowską - mówi Jarosław Mensfelt, rzecznik prasowy Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu.



Jarosław Mensfelt w oświęcimskim muzeum pracuje od 1996 r. Mieszka w Brzeszczach.

**Jacek Bielenin: Dlaczego Niemcy wybrali Oświęcim na miejsce budowy obozu koncentracyjnego?**

**Jarosław Mensfelt:** Wybór padł na Oświęcim z dwóch powodów. Pierwszym i najważniejszym była dobra infrastruktura, czyli opuszczone koszary wojska polskiego. Drugi powód to linia kolejowa, która tędy przebiegała.

**A jakie były bezpośrednie powody budowy obozu? Czy od początku miało to być miejsce kaźni Żydów?**

Po wybuchu II wojny światowej hitlerowcy zaczęli realizować wcześniej przygotowane plany, które m.in. polegały na masowych aresztowaniach Polaków, głównie ludzi aktywnych społecznie i politycznie. Intensywność aresztowań była tak duża, że już w 1939 r. więzienia były zapelnione. Stąd pomysł, by zbudować pierwszy obóz koncentracyjny na ziemiach polskich. W czerwcu 1940 r. przyjechał do Oświęcimia pierwszy transport polskich więźniów politycznych z Tarnowa. Przez dwa lata Oświęcim funkcjonował niemal wyłącznie jako obóz koncentracyjny dla polskich więźniów. W 1940 r. sami naziści jeszcze nie wiedzieli jak rozwiązać tzw. kwestię żydowską. Dopiero w 1942 r. powstało w Europie sześć centrów zagłady Żydów, a Oświęcim stał się największym z nich na terenie okupowanej Polski.

**Ilu ludzi zginęło w obozie?**

Historycy szacują, że zginęło pomiędzy 1 mln. 100 tys. do 1 mln. 500 tys. osób z czego 90 proc., to

byli Żydzi. Drugą grupą pod względem liczebności byli Polacy, których zginęło ok. 75 tys. Zamordowano również ponad 23 tys. Cyganów, ok. 15 tys. sowieckich jeńców wojennych i kilkanaście tysięcy więźniów innych narodowości. Największy mord nastąpił latem 1944 r., kiedy to ponad 400 tys. Żydów z terenów ówczesnych Węgier zostało deportowanych do Auschwitz. W tym czasie alianci lądowali już w Normandii, a Rosjanie z drugiej strony wyzwolili Lublin. Mord trwał niemal do samego końca pobytu Niemców w Oświęcimiu.

**Obóz szybko rozbudowano, powstały podobozy. Jakie funkcje miały one spełniać?**

Podbozby były źródłem darmowej siły roboczej. Pierwszy podobóz powstał w 1942 roku w Harmężach. Ok. 70 więźniów pracowało w gospodarstwie rolnym SS przy hodowli drobiu, królików i ryb. Przez 5 lat funkcjonowania Auschwitz powstało ponad 40 podobozów. Rozrzucone były w bliższej i dalszej okolicy. Najdalszy umiejscowiono ok. 400 km od Oświęcimia na terenie ówczesnej Czechosłowacji, ale głównie skupione były na Śląsku przy zakładach przemysłowych i kopalniach węgla, m.in. przy kopalni Brzeszcze, która wówczas należała do koncernu Reichswerke Hermann Göring. Podobóz w Jawiszowicach powstał w sierpniu 1942 r. Prawie dwa tysiące więźniów, przede wszystkim Żydów francuskich, pracowało przy wydobywaniu węgla oraz przy pracach budowlanych na powierzchni.

**Czy społeczność lokalna miała wiedzę o tym, co się dzieje za bramą obozu?**

Wiedziała o tym nie tylko społeczność lokalna, ale także ludzie w Londynie czy w Nowym Jorku. Informacje cały czas przekazywał obozowy i przyobozowy ruch oporu. Ta historia jest bardzo dobrze udokumentowana. Niestety pomimo istnienia technicznych możliwości bombardowania tras dowozowych czy też komór gazowych, alianci takiej decyzji nie podjęli i nigdy nie została przeprowadzona akcja, która miałaby na celu zniszczenie centrum zagłady. Jeżeli chodzi o ludność okoliczną to oczywiście byli tacy, którzy nie interesowali się tym, co się dzieje

w obozie oraz tacy, którzy myśleli o zachowaniu własnego życia, a nie o pomaganiu innym. Była też grupa osób i to wcale niemała, która zapłaciła życiem za pomoc więźniom oświęcimskim. Duży udział w organizowaniu pomocy więźniom oświęcimskim mieli brzeszczanie m.in. Jan Nosal, przywódca konspiracyjnej organizacji PPS w Brzeszczach, bracia Hałoniowie, rodzina Plaskurów, rodzina Bystroniów, Maria Bobrzecka, Maria Górecka i Bronisława Dłuciak, rodzina Zdrowaków, Józef Cholewa, Helena Datoń czy rodzina Niklów ze Skidzinia.

**Na czym polegała ta pomoc?**

Możliwość niesienia pomocy była ograniczona. Głównie chodziło o dostarczanie żywności i lekarstw, a także przekazywanie wiadomości od więźniów do ich rodzin i odwrotnie. W praktyce polegało to najczęściej na tym, że kiedy grupa więźniów wychodziła z obozu pracować w terenie, okoliczna ludność zaangażowana w pomoc najpierw sprawdzała czy można przekupić esesmana pilnującego więźniów, a później ustawiała na trasie przemarszu paczki z listami, lekarstwami i żywnością. Było to bardzo niebezpieczne, bo w przypadku aresztowania, co zdarzało się często, osoba podejrzana o próbę pomocy więźniom trafiała do obozu.

**Hitlerowcy w obliczu zbliżających się wojsk radzieckich zaczęli niszczyć dowody zbrodni. Co zdążyli zniszczyć, a co zachowało się do dzisiaj?**

Pod koniec 1944 r. zaczęli palić dokumenty, zdemontowali komory gazowe. W styczniu 1945 r. tuż przed nadejściem Armii Czerwonej wysadzili w powietrze cztery krematoria. Rosjanie wkraczając tutaj odkryli przede wszystkim ruiny komór gazowych, które istnieją do dzisiaj i sporo przedmiotów osobistych więźniów deportowanych do Auschwitz.

**Armia Czerwona wyzwoliła obóz 27 stycznia 1945 r. Ile osób doczekało tej chwili?**

Na terenie obozu Rosjanie wyzwolili ok. 7 tys. osób. Blisko 60 tys. ludzi dziesięć dni wcześniej ewakuowano z obozu. Wielu z nich zginęło podczas marszu śmieci. Na cmentarzu w Brzeszczach pochowano kilkanaście osób, które zmarły po przejściu odcinka Oświęcim - Brzeszcze.

## ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOŁDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,  
tel. (032) 211-94-28

KINO  
WISŁA

## Repertuar

- 01 – 03.01.2005 (kino nieczynne)
- 04 – 06.01.2005 godz. 18.00 WESELE (Polska, 15)  
godz. 20.00 BRIDGET JONES: W POGONI ZA ROZUMEM (USA, 15)
- 07- 08.01.2005 godz. 18.00 ŚWIĘTA LAST MINUTE (USA, 15)  
godz. 20.00 ŚWIĘTA LAST MINUTE
- 09.01.2005 godz. 20.30 ŚWIĘTA LAST MINUTE
- 10.01.2005 nieczynne
- 11 – 12.01.2005 godz. 18.00 ŚWIĘTA LAST MINUTE  
godz. 20.00 ŚWIĘTA LAST MINUTE
- 13.01.2005 godz. 20.00 ŚWIĘTA LAST MINUTE
- 14 – 16.01.2005 godz. 17.00 EXPRESS POLARNY (USA, b.o.)  
godz. 19.00 UPADEK
- 17.01.2005 nieczynne
- 18 – 20.01.2005 godz. 18.00 EXPRESS POLARNY  
godz. 20.00 UPADEK
- 21.01.2005 godz. 18.00 FESTIWAL FILMÓW GÓRSKICH  
godz. 21.00 ALEKSANDER (USA, 15)
- 22 – 23.01.2005 godz. 16.30 ALEKSANDER  
godz. 19.30 ALEKSANDER
- 24.01.2005 nieczynne
- 25 – 29.01.2005 godz. 18.00 ALEKSANDER  
godz. 20.00 ALEKSANDER
- 30.01.2005 godz. 19.00 TEATR: SCENY MIŁOSNE DLA DOROSŁYCH
- 31.01.2005 nieczynne

*Pomyślności  
w Nowym 2005 Roku  
mieszkańcom Samorządu  
Osiedlowego nr 1  
życzy  
Zarząd Samorządu.*

OŚRODEK KULTURY  
oraz  
OGNIŚKO MUZYCZNE  
"METRUM"

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej,  
organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie,  
klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie  
realizowana jest  
wg indywidualnego  
toku nauczania  
a lekcje teorii w grupach.

Ogniśko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych  
po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do  
18.15/sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 808 335 683

## Sen mara, Bóg wiara

Gminne zespoły regionalne spotkały się 14 grudnia w Domu Ludowym w Wilczkowicach na drugiej już z kolei Wigilii Kulturalnej.

Niezapomniane zwyczaje, gusła, wróżby, przesady związane z Wigilią, nocą Andrzejkową, narodzinami dziecka i szczęściem zagościły tego wieczora wśród ludzi kultury i zaproszonych gości tworząc ciepłą, rodzinną atmosferę.

- Bo gdzie jest najprzemyślniej, jak nie wśród ludzi kultury, którzy przez cały rok kultywują tradycję naszej gminy, ziemi oświęcimskiej. Są bardzo twórczy, wymyślają scenariusze, nowe piosenki, obrzędy - mówiła podczas spotkania dyrektor OK. Teresa Jankowska. - Dzisiejszy przegląd nosi nazwę „Sen mara, Bóg wiara”. Myślę, że udokumentowany na taśmie wideo przetrwa dla następnych pokoleń.

Po raz pierwszy szerszemu gronu pokazał się kierowany przez Marię Foksińską zespół „Tęcza”, przedstawiając „Jasełka”. Zespół ten, to reaktywowany zespół „Retro”, który przez 20 lat prowadziła Weronika Włodarczyk.

„Wilczkowiarki” zaprezentowały „Urodziny potomka” wg scenariusza Józefy Zając, a „Skidzinianki” obyczaj kultywowane w okresie świąt Bożego Narodzenia. „Paświszczanie” i kapela zasolańska, jako że o poszukiwaniu szczęścia na spotkaniu rozprawiali, przywieźli ze sobą kominarza. A kominarz był prawdziwy, do rozmowy skory, życzliwy tym, którzy za guzik koniecznie chwycić chcieli. A jak jeszcze

jego życzenia noworoczne się spełnią, to na kulturalnych wigiliach ma on etat murowany.

Potem w wykonaniu „Brzeszczanek” zobaczyliśmy gusła okresu przedświątecznego, „Przeczysznianki” przypomniły, że „Święta tuż, tuż”, a „Borowianki” zaprosiły wszystkich do kolędowania.

„Jawiszowianki” zaś przygotowały „Wieczór wigilijny” z suto zastawionym postnymi potrawami stołem. Po odmówieniu wspólnej



Przy akompaniamentie kapeli z Zasola wszyscy śpiewali kolędy.

modlitwy, którą poprowadził proboszcz z Rajskiej ks. Stanisław Koziana, zgromadzeni łamali się opłatkiem i kosztowali przygotowane potrawy.

14 grudnia swoje 81 urodziny obchodziła kierownik artystyczny „Brzeszczanek” Zdzisława Chowańcowa. Duży koszt herbacianych róż i przysmaki od członków zespołu sprawiły radość jubilatce. Nie obyło się bez tradycyjnego 100 lat.

Na tę okoliczność oraz na obchodzone niedawno 20-lecie działalności zespołu „Brzeszczanki” upiekły słodkości do kawy, a „Wilczkowiarki”, jak na gospodarza imprezy przystało zaprosiły jeszcze na ciepły poczęstunek.

Spotkanie, jak zwykle poprowadziła nieoceniona Weronika Włodarczyk, prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej oddz. Brzeszcze.

Ewa Pawlusiak

## Witaj Święty Mikołaju

Około 300 paczek rozdał Święty Mikołaj, który przybył do Ośrodka Kultury na zaproszenie Samorządu Osiedlowego nr 1 i OK. W tym 16 dla dzieci z oświęcimskiego Domu Dziecka. Wszystkie zadowolone wróciły do domów z prezentami. A wcześniej obejrzały spektakl „Świat fantazji” w wykonaniu teatru gry i ruchu z Krakowa. Dodatkowe upominki odebrały dzieci, które wzięły udział w mikołajkowym torze przeszkód i innych konkursach.

Mikołajki sponsorowali: TUW „Skok”, SKOK „Piast”, Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarności Finansowej, „Unirem” – Tadeusz Kubieniec, Agencja „Hatlok” – Halina Lalik-Kuśnierz, „Energ Instal” – Rafał i Marcin Młyńczak, sklepy „Martynka” – Józefa Apryas.



Święty Mikołaj nie zapomniał o żadnym dziecku.



## Kalendarium przedsięwzięć w styczniu

### • WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

**•09 stycznia (sala widowiskowa) godz.14.30**

W programie: mini lista przebojów – prezentacje najciekawszych parodii muzycznych, kabaret „Nieźła Sprawa” z SP w Przecieszynie, Szalone Małolaty.

**godz.18.00**, koncert zespołów Alter Ego i Holm

Bilet wstępu: 5zł.

Organizatorzy: Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze, Komenda Policji w Brzeszczach, Straż Miejska, Ośrodek Kultury.

### • PIÓROMANI

**•11 stycznia (sala nr 15) godz. 17.00**

„Życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, chwil roziskrzonych kolędą....”. Spotkanie Noworoczne w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej „Pióromani”. Wstęp wolny.

### • WIELKIE KOLĘDOWANIE

**•13 stycznia (sala widowiskowa) godz.17.00**

Wystąpią zespoły: Holanie z Oświęcimia, Iskierki, Rockowe Duszki, Tęcza, Tradycja oraz Zespół Muzyki Dawnej Stile Antico. Zapraszamy do wspólnego kolędowania wszystkich mieszkańców. Wstęp wolny!

### • JASEŁKA

**•16 stycznia (niedziela) godz.14.30, sala widowiskowa OK**

Jasełka w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Brzeszczach. Wstęp wolny.

### • FESTIWAL FILMÓW GÓRSKICH

**•21 stycznia, godz. 17.00 (sala widowiskowa)**

Prezentacja multimedialna z najciekawszych wypraw Harcerskiego Klubu Taternictwa Jaskiniowego.

**Jubileusz 15 - lecia działalności HKJT – wernisaż wystawy.**

**godz.18.00** - prezentacja filmów w kinie Wisła

### • SCENY MIŁOSNE DLA DOROSŁYCH

**•30 stycznia (sala widowiskowa), godz. 19.00**

Spektakl Teatru Muzycznego im. D. Baduszkowej w Gdyni. Zabawne widowisko komediowe z radosnymi piosenkami i sztuką kochania po polsku. Zabawne sceny o miłosnych perypetiach i zawirowaniach oraz sztuce kochania.

Liryczne piosenki, pikantne teksty Zbigniewa Książka i doborowa obsada to gwarancja dobrej zabawy.

Reżyseria: Igor Michalski,, muzyka: Marek Kuczyński, tekst: Zbigniew Książek

**Obsada:** Dorota Kowalewska, Ludmiła Małecka, Alicja Prochownik, Paweł Bernaciak, Jakub Kornacki, Andrzej Sledź

Rezerwacja biletów od 5 stycznia w pok. nr 17 (dział merytoryczny) telefonicznie pod nr: 2111490, 2111391, 2111628

CENA BILETU: 25 zł.

„ĆWICZENIA Z WYOBRAŹNI”- przypominamy, że 23 stycznia upływa termin nadsyłania prac literackich na konkurs. Chwytajcie za pióra. Jeszcze nie jest za późno!



## Program Domów Ludowych i świetlic OK

### Przecieszyn

Świetlica czynna: piątek i środa (15.00-19.00)

**07.01** Świetlicowa kuchnia i małe co nieco.

**14.01** Robimy prezenty dla naszych babć i dziadków.

**21.01** Karnawałowa zabawa przebierańców; mini-otwarcie nowej świetlicy.

Program na ferie na plakatach.

Biblioteka czynna: poniedziałek, wtorek i czwartek (15.00-20.00).

Huragan Babski zaprasza w środy od 17.00

**11.01** Wyjście do kina.

**12.01** Kosmetyczka w Huraganie.

**22.01** Wyjazd do Krakowa.

### Skidziń

**07.01** „Jasełka” - spektakl w wykonaniu uczniów SP Skidziń.

**13.01** Spotkanie opłatkowe w Klubie Seniora (16.00).

**14.01** Bajkowe popołudnie dla dzieci (15.00).

**21.01** „Dzień Babci i Dziadka” - program artystyczny zaprezentują przedszkolaki ze Skidzinia, a do tańca grać będzie zespół Meritum (16.00).

**28.01** „Noworoczna mini-lista przebojów” - do udziału w konkursie parodystów zapraszamy dzieci i młodzież szkolną (15.30).

### Bór

**22.01** Koło Gospodyń Wiejskich zaprasza na spotkanie opłatkowe (17.00).

**23.01** Na „Karnawałowy bal maskowy” dla dzieci zaprasza Samorząd Mieszkańców (15.00).

**26.01** „Pokochajmy czarownice” - spotkanie z książką z udziałem przedszkolaków (11.00).

W czasie ferii szkolnych proponujemy m.in. zajęcia plastyczne, wesole zabawy i konkursy, kulig, wyjazd na sanki. Szczegóły na plakatach i w DL.

### os. Paderewskiego

**06.01** Bal przebierańców dla najmłodszych.

**12.01** Spotkanie z literaturą.

**21.01** Robimy szyszki - kącik kulinarny.

**28.01** Dyskoteka.

W czasie ferii proponujemy zajęcia plastyczne, rozgrywki sportowe, piosenki wycieczki. Planowany jest wyjazd na Dębowiec i kulig. Szczegóły na plakatach.

### Jawiszowice

**05.01** Tworzymy układy taneczne do znanych i lubianych utworów.

**10.01** Robimy laurki dla babci i dziadka.

**13.01** Tworzymy z masy solnej oryginalne prezenty na Dzień Babci i Dziadka.

**21.01** Karnawałowe szaleństwo - zabawa dla dzieci i młodzieży.

**25.01** Martwa natura - szukamy talentów wśród najmłodszych.

### Zasole

**10.01** Spotkanie w Klubie Seniora.

**15.01** „W ubogiej szopce, tuż za Betlejem...” – wystawiamy jasełka.

**21.01** Turniej tenisa stołowego dla młodzieży.

Zapraszamy dzieci i młodzież na ferie zimowe. W programie m.in. kulig, wycieczka na Dębowiec, konkursy, zabawy, zajęcia plastyczno-techniczne. Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

### Wilczkowice

**07.01** Zapraszamy dzieci i młodzież chętne do wzięcia udziału w inscenizacji bajki „Kot w butach” (15.00).

**13.01** Zajęcia plastyczne dla dzieci - przygotowywanie oryginalnych kartek na różne okazje (15.00).

**21.01** Konkurs plastyczny dla dzieci - robimy rzeźby z masy solnej (15.00).

Od 03.01 do 21.01 gromadzimy zdjęcia na wystawę pn. „Ja i mój czworonożny przyjaciel”, którą będzie można oglądać w DL do 15 lutego, zakończoną wybraniem najciekawszych fotografii.

Zapraszamy do DL w czasie ferii zimowych (31.01-11.02). W programie m.in.: turniej szachowy, turniej tenisa stołowego, wycieczka w góry, konkurs kulinarny, konkurs literacki o Harrym Potterze pn. „W krainie czarów i czarodziei”. Szczegóły na plakatach!

### os. Szymanowskiego

Plan zajęć i imprez na tablicy świetlicy osiedlowej.



# Złote Sznurowadło Z „Tęczą” przez życie

Tancerze z Brzeszcz zdominowali tegoroczny turniej tańca disco o „Złote Sznurowadło” organizowany od 9 lat przez Libiańskie Centrum Kultury. 17 młodych brzeszczan rywalizowało na parkiecie z najlepszymi w tej dziedzinie.

Na turniej, który odbywał się 12 grudnia w LCK w Libiążu, Ośrodek Kultury Brzeszcze wystawił swoich reprezentantów w każdej kategorii. W solistach (8-11 lat) sukces odniosła Sylwia Plewniak zajmując pierwsze miejsce. W mini-formacjach na drugą lokatę zasłużyli tancerze z „Szalonych Małolatów A”: Michał Pańko, Anna Hudzicka, Barbara Pałka, Sylwia Plewniak, Anna Pastuszka, Agnieszka Furczyk i Aneta Balcarek. Piąte miejsce w tej samej kategorii wywalczyły „Szalone Małolaty B” w składzie: Piotr Rączka, Kamila Kukła, Kamila Magiera, Małgorzata Mreżar, Paulina Faruga i Sara Artenian.

To jeszcze nie koniec laurów, bo piąte miejsce w kategorii formacje wytańczył zespół tańca współczesnego „Szalone Małolaty Brzeszcze”. Na sukces ten pracowali: Agnieszka Kamińska, Karolina Żak, Katarzyna Kajdas, Dominika Juras oraz wymienieni wyżej młodzi adepci z „Szalonych Małolatów A i B”.

- Turniej stał na bardzo wysokim poziomie - mówi juror turnieju Danuta Korcińska. - Jury nie zawsze jednogłośnie wybierało faworyta, często zdarzały się duże rozbieżności w ocenie. W przypadku Sylwii Plewniak, która ujęła publiczność niezwykłą gracją, lekkością w poruszaniu się w tańcu i ciekawą reżyserią jurorzy zgodnie przyznali pierwsze miejsce. Okazuje się, że prezentowane tańce w turnieju przeradzają się w małe, trwające 3-5 minut widowiska muzyczne z fabułą, doskonałą choreografią i muzyką, która sugeruje scenariusz tego widowiska. I to w tym jest chyba najbardziej interesujące.

Uczestnikami turnieju disco byli tancerze z Jaworzna, Zabrze, Tworek, Chrzanowa, Oświęcimia, Libiąża i Brzeszcz. Reprezentowali studia taneczne i ośrodki kultury.

EP

Zespół „Retro”, który rok temu zakończył 20-letnią działalność nie mógł tak bezpowrotnie zniknąć ze sceny kulturalnej naszej gminy. W reaktywowanie zespołu, ale pod nowym szyldem „Tęcza” zaangażowała się p. Maria Foksińska, od dawna rozmiłowana w kulturze, w tym co ludziom przynosi radość i duchowe doznania.

- Pojawiająca się na niebie tęcza, wyzwała we mnie radość i nadzieję na piękny pogodny dzień. Zachwyca gamą kolorów i dlatego postanowiłam nasz zespół nazwać „Tęcza” - wyjaśnia Maria Foksińska. - I nasz strój reprezentacyjny z dodatkami kolorów tęczy podkreśla nasz związek z tym zjawiskiem

Maria Foksińska przez 5 lat działała w zespole regionalnym „Tradycja” w Starej Wsi, który kultywuje tradycje jej rodzinnej wsi. Teraz pracuje z zespołem typowo śpiewaczo-kabaretowym. - Myślę, że sobie poradzę, sama będę pisać scenariusze, tworzyć okolicznościowe teksty i piosenki. To żadna nowość dla mnie, zawsze to lubiłam robić. A pomysły niesie samo życie - mówi pani Maria.

Działający od października przy Ośrodku Kultury zespół „Tęcza” tworzy 14 osób, z czego 7 to członkowie zespołu „Retro”, nowi rekrutują się z Klubu Seniora „Stokrotka”.

- W zespole w Starej Wsi byłam najstarsza, a tu



**Zespół „Tęcza”. Od prawej stoją:** Maria Foksińska - kierownik zespołu, Helena Kurpinowicz, Janina Gierek, Maria Czopek, Helena Margol, Jan Ługowski, Helena Druszczyk, Genowefa Krawczyk, Helena Suwała (z-ca kierownika), Zofia Dziedzic, Ferdynand Foksiński (akordeon). Na zdjęciu brakuje Anny Tyrna, Wandy Gryzełko i Ireneusza Tyrna.

przyszło mi pracować z ludźmi starszymi ode mnie z czego bardzo się cieszę, bo oni mają przede wszystkim dużo wolnego czasu. To ogromna przyjemność tworzyć kulturę z osobami, które niejednokrotnie mimo sędziwego już wieku wykazują tyle zaangażowania. Podziwiam ich zapał, piękne głosy, pogodę ducha i wigor, którego może im pozazdrościć niejeden młody człowiek.

EP

## Informacja

Od 12 do 25 stycznia na stronie internetowej ALLEGRO w dziale WOŚP będzie przeprowadzona licytacja koszulki kapitana reprezentacji Polski w hokeju na lodzie Waldemara Klisiaka, na codzień zawodnika Dworów Unii Oświęcim. Zapraszamy do udziału w aukcji!

## V Halowy Turniej Tenisa Ziemnego Amatorów w grze pojedynczej

**Termin:** 15 stycznia (sobota), godz. 8.50 - losowanie, godz. 9.00 - rozpoczęcie gier, •w razie większej liczby zawodników półfinały i finały mogą być rozgrywane w niedzielę - 16 stycznia.

**Miejsce:** hala sportowa w Brzeszczach

**Uczestnicy:** wiek powyżej 18 lat, obojga płci. Zgłoszenia: osobiście lub telefonicznie: hala sportowa w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia 48, tel. (032) 325 - 56 - 71. Ostatni dzień zgłoszeń 14 stycznia (piątek).

Wpisowe od zawodnika - 25 zł - płatne w dniu rozgrywek, w tym ubezpieczenie NW. Dla najlepszych zawodników pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe.

## Dzieci kołędują



*Kolędy tradycyjne i te najnowsze śpiewały 9 grudnia w Ośrodku Kultury dzieci z przedszkoli i ze szkół podstawowych gminy Brzeszcze. Na koncercie „Nie boję się, gdy ciemno jest” zaprezentowali się soliści, a także barwne, nawet kilkudziesięcioosobowe kołędujące zespoły. Spontaniczne występy i śpiew dzieci porwały do wspólnej zabawy całą publiczność, która tego dnia pojawiła się w OK.*

## Wieczór wigilijny w Zasolu



Zaproszenie na wspólną wigilię do naszej świetlicy przyjęły dzieci i młodzież z zaprzyjaźnionych placówek kulturalnych Ośrodka Kultury. Łamiąc się opłatkiem życzyliśmy sobie wszystkiego najlepszego, dalszej owocnej współpracy i byśmy za rok spotkali się znowu. Potem przy akompaniamencie saksofonu, na którym grał Łukasz Krawczyk wspólnie śpiewaliśmy kolędy, a przygotowane potrawy były równie smaczne, jak spożywane podczas wieczerzy w naszych rodzinach.

WSz

### Podziękowanie

Kierownik Domu Ludowego w Borze serdecznie dziękuje za pomoc okazaną przy organizowaniu imprez w 2004 r. organizacjom z Boru: Samorządowi Mieszkańców, Kołu Gospodyń Wiejskich, Klubowi Seniora, Ochotniczej Straży Pożarnej, zespołowi „The Schmechters” oraz p. Barbarze Cios - „Dystrybucja Gazu Propan-Butan”, p. Jarosławowi Mrowczykowi - bar „Juhas” i p. Stanisławowi Zięcinie.

## Wierzymy w szczęśliwą „13-stkę” !

Bo czyż może być inaczej skoro chodzi o zbiórkę pieniędzy na tak szlachetny cel, jakim jest zdrowie i życie naszych najmłodszych? Kochani, 9 stycznia 2005 roku już po raz 13-szy zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

W poprzednim Finale Fundacja wyposażała oddziały niemowlęce, ogólnopediatryczne, alergologiczne, pneumonologiczne, gastroenterologiczne, diabetologiczne i kardiologiczne w: wagi niemowlęce - 81 szt., łóżeczka niemowlęce - 450 szt., łóżeczka dziecięce - 215 szt., pulsoksymetry - 82 szt., - pompy strzykawkowe - 260 szt., pompy do żywienia pozajelitowego/dojelitowego - 18 szt., ssaki elektryczne - 154 szt., inhalatory - 114 szt., monitory nieinwazyjne - 63 szt., inkubatory - 27 szt., glukometry - 16 szt., aparaty USG - 8 szt., wyposażenie pracowni endoskopowych - 22 szt., pH-metry - 12 szt., aparaty EKG - 43 szt., aparaty do mierzenia ciśnienia - 73 szt., holtery EKG - 13 szt., lasery diodowe - 4 szt., spirometry - 18 szt., respiratory - 13 szt., aparaty RTG - 5 szt., aparaty EEG - 7 szt., sztuczne komory serca, pompy insulinowe - 373 szt., aparaty do znieczuleń - 4 szt., audiometry tonalne - 2 szt., ABR - 7 szt., otoemisje kliniczne - 8 szt., tympanometry - 6 szt., aparaty INFANT FLOW - 63 szt. W ramach szkoleń Pokojuowego Patrolu przeszkolono 2500 osób. Sfinansowano ustawienie 58 tablic ostrzegawczych w najniebezpieczniejszych miejscach Jury Krakowsko-Częstochowskiej, skierowanych do

turystów. Za pieniądze z 2004 roku kupiono znowu mnóstwo sprzętu. Są to rzeczy najpotrzebniejsze, wybierane po konsultacji z ekspertami ds. medycznych. Wjeżdżają one do oddziałów dziecięcych kilkuset szpitali w Polsce. Cieszy nas, że tak dużo czerwonych serduszek widać na szpitalnych oddziałach i w innych placówkach medycznych.

Tym razem zbieramy na nowoczesne metody diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii. Jest już u nas tradycją kwestowanie na rzecz naszych najdroższych. Cieszy nas współudział w tworzeniu nowoczesnej polskiej medycyny noworodkowej i dziecięcej.

W drugą niedzielę stycznia w godzinach popołudniowych 120 wolontariuszy ze szkół podstawowych i gimnazjów naszej gminy oraz z Ośrodka Kultury stanie, jak co roku, na naszych ulicach. Wspierajmy ich miłym słowem i uśmiechem, nie duśmy w nich tego wielkiego młodzieńczego entuzjazmu i chęci pomocy drugiemu człowiekowi. Po południu zapraszamy do Ośrodka Kultury na występy dzieci i młodzieży naszych szkół oraz koncerty zespołów rockowych, a o 20.00 na światelko do nieba, którym połączymy się z całą grającą tego dnia Polską.

Niech dobre Anioły czuwają nad nami i Wami, bo na taki cel warto grać do końca świata i o jeden dzień dłużej. SIE MA !!!

**Lucyna Wilkosz, koordynator XIII Finału WOŚP w Brzeszczach**

## 20 lat minęło

Z okazji jubileuszu 20-lecia działalności zespołu regionalnego „Brzeszczanki”, 6 grudnia w siedzibie stowarzyszenia „Brzost” otwarto okolicznościową wystawę.

Bohaterką wernisażu była p. Zdzisława Chowańcowa, kierownik artystyczny zespołu. Pani Zdzisława urodziła się w 14 grudnia 1923 r. w rodzinie Konstancji Tyrnównej i Bonifacego Barana. Jej dziadkowie należeli do starych, szanowanych rodzin brzeszczańskich. Kulturowali tradycje i przekazywali je swoim dzieciom i wnukom.

Pani Zdzisława w czasie II wojny światowej pomagała więźniom dostarczając im leki. Przesyłała paczki żywnościowe Januszowi Piaskowskiemu, żołnierzowi Wojska Polskiego, który został wywieziony na roboty przymusowe do Rule Harz w III Rzeszy. Po II wojnie światowej uczęszczała do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Biełsku na Wydział Krawiecki. Wówczas swoje zainteresowania tańcem i śpiewem realizowała w szkolnym zespole artystycznym. Później pracowała jako nauczyciel w Publicznej Średniej Szkole Za-



**Zdzisława Chowańcowa**

wodowej w Jawiszowicach, w świetlicy gminnej i w Urzędzie Gminy Brzeszcze.

Zdzisława Chowańcowa jest autorką aktu erekcyjnego budowy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Brzeszczach, który został wmurowany 11 czerwca 1994 r. Napisała również „Zarys historii Brzeszcz od 1874 do 1993 r.”, który zo-

stał dołączony do aktów fundacyjnych kościoła św. Urbana (z 1874 i 1876) odkrytych podczas wymiany drzwi wejściowych świątyni. W 1999 r. ukazała się publikacja p. Chowańcowej pt. „Brzeszczańskie kapliczki”.

Zespół „Brzeszczanki” powstał w 1984 roku. Wszystko zaczęło się od udanego występu na 100-lecie brzeszczańskiego Kółka Rolniczego. Ówczesna przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Zdzisława Maruszowa zachęciła koleżanki do dalszych występów, a Zdzisławę Chowańcową, która do dziś kieruje zespołem „Brzeszczanki”, poprosiła o przygotowanie wieczorku na najbliższy Dzień Kobiet. W okresie 20-lecia „Brzeszczanki” wystąpiły 130 razy, w tym w 17 przeglądach konkursowych, gdzie zdobyły 14 nagród.

Na wystawie obok pamiątkowych zdjęć pokazano XIX i XX-wieczne stroje w jakie na co dzień i od święta ubierały się brzeszczanki. Pani Chowańcowa odtworzyła je na podstawie dokładnych przekazów babci i mamy. Pomocne w tym dziele okazały się upamiętnione na starych fotografiach rodzinnych jakże, w które ubierały się babcia i mama p. Zdzisławy.

JaBi

# Pióromani

*Chciałabym...*

*Chciałabym być ptakiem.  
Małym wróbelkiem,  
który unoszony przez wiatr  
Cieszy się z wolności.*

*Chciałabym być kotem.  
Groźnym lwem,  
który czyhając na ofiarę wie,  
że zwycięży.*

*Chciałabym być listkiem,  
Który wznosi się ku promieniom słońca,  
Drży na mroźnym wietrze  
I opada, gdy przyjdzie na niego pora.*

*Chciałabym być kimś innym.  
Zwierzęciem, rośliną, może nawet rzeczą.  
Kimś lub czymś, co pozwoli mi uciec  
I zapomnieć o tym,  
że jestem człowiekiem.*

**Skłamałam**

*Nie chciałam, musiałam.  
Serce oddałam,  
Miłość przegrałam.  
Obiecałam – wyjechałam.  
Płakałam, lecz nie błagałam.  
Przykro mi – skłamałam  
Zapomniałeś, że kochałeś  
Zatęskniłeś – wybaczyłeś.*

\*\*\*

*Osuszę łzy.  
Wymarzę sny.  
Zmienię swój świat.  
Odmienię siebie.  
A Ty – z dala,  
Zapomniany,  
Lecz nadal wspominany.  
Sprawiłeś, że to,  
co kiedyś było dla mnie wszystkim  
- stało się ruiną zamku,  
Którego widok wcale nie jest  
Tak romantyczny,  
Jak postrzegają to inni.*

**Lucy Canaveral**

**„GpD” i Ośrodek Kultury zapraszają:**

• 5 stycznia – opłatek Nieprofesjonalnej Grupy Literackiej „Pióromani”

• 11 luty – Potyczki Walentynkowe: (starcie chłopcy vs dziewczęta, poczta św. Walentego, wybory najlepszego chłopaka i dziewczyny)

• 24 luty – podsumowanie konkursu „Ćwiczenia z wyobraźni”

• 28 luty – finał akcji „Stop agresji”: (pokaz prezentacji scenicznych, rozstrzygnięcie konkursu na plakat przeciwko agresji, Forum Dyskusyjne)

Wszelkie uwagi, skargi i zażalenia proszę kierować na adres OK w Brzeszczach z dopiskiem „Galeria Pod Dębami” oraz [ko-stek\\_bovsky@wp.pl](mailto:ko-stek_bovsky@wp.pl)



Żyjemy w dobie komputerów i Internetu. Życie nabrało szybkiego tempa. W tej codziennej gonitwie zdarza nam się zapomnieć o sprawach ważnych, które gdzieś spychamy na drugi plan. Wypierane są przez sprawy, które niewątpliwie spędzają nam sen z powiek, jak bezrobocie, czy też „trzymanie” pracy jeśli się już ją ma, zaległy egzamin, sprawdzian.

Coraz częściej zadają sobie pytanie: co dzieje się z podstawowymi wartościami, które powinny budować osobowość każdego człowieka, zwłaszcza młodego? Mianowicie, chodzi o pojęcia przyjaźni i miłości. Gdzieś w tym całym zamieszaniu, gromadzenia dóbr materialnych, mamy wrażenie jakbyśmy tracili „coś” każdego dnia. Brakuje nam drugiej osoby, która choćby na moment ukołoby nasz ból, pocieszyłaby w trudnych chwilach....

Jak mówił św. Jan Bosko: „Najlepszym przyjacielem jest ten, kto nie pytając o powód twego smutku, potrafi sprawić że znów wraca radość”.

Napotyamy na swojej drodze ludzi, którzy w większym lub mniejszym

# Przyjaźń przez Internet?

stopniu odegrali w naszym życiu jakąś rolę. Czas weryfikuje czy zwyczajna znajomość przerodzi się w przyjaźń. Ważny staje się dla nas drugi człowiek, jego los, problemy i radości... Prawdziwa przyjaźń nie zna takich słów jak odległość, stan majątkowy czy wiek. Pięknie jest jak owa wież „dożywa” późnej starości.

Jak wygląda to dziś? Zdania są podzielone - niby nic się nie zmieniło. Obserwując i słuchając można wiele się dowiedzieć w tej sprawie. Zaryzykuję stwierdzenie, że cierpimy na „chroniczny brak bliskiej osoby”. Dziś na pozór jest łatwiej, bo jeśli nasze relacje z bliskimi są co najmniej chłodne, włączamy komputer i rzeczywistość się diametralnie zmienia. Jakże to wygodny pomysł; rozmowa się rozkręca, a my nie jesteśmy tak do końca zaangażowani. Nikt niczego od nas nie wymaga i w każdej chwili możemy zakończyć rozmowę i szukać następnej „ciekawej” osoby. Na początku wydaje się to być niezłą sprawą, po czasie zaczyna nam jednak czegoś brakować. Staramy się oszukać naszą „stałą” naturę. Żadna maszyna nie zastąpi nam bliskości drugiego człowieka.

Tu nasuwa się futurystyczna wizja człowieka jako jednostki wyalienowa-

nej, zamkniętej w betonowych ścianach, pochłoniętej pracą, nie potrafiącej nawiązać silniejszych „wizi” oprócz tej, jaka jest między nim a komputerem. Ten obraz nie maluje się w moich oczach w jasnych tonacjach...

Być może Internet jest pomocny przy zawieraniu nowych znajomości, jednak nie można mówić o przyjaźni bez tego „czegoś”, co jest pomiędzy ludźmi i bez emocji, którymi możemy się podzielić. Przyjemniej jest uśmiechać się do człowieka niż do monitora naszego komputera. Nie szukamy wymówek dlaczego tak jest, dlaczego wolimy „siedzieć” przed komputerem niż wyjść do ludzi (czyżby to zbiorowy lęk przed drugim człowiekiem, zaangażowaniem?).

Problem zapewne rozpoczyna się już od dzieciństwa. To bardziej zabawy przy komputerze, niż bieganie na podwórku z rówieśnikami. Kładziemy nacisk na indywidualność. To ważne, ale nie za cenę obcowania z drugą osobą i uczenia się od siebie nawzajem życia.

Nie zapominajmy o ludziach, będących obok nas, o przyjaciółach i tych, którzy chcieliby nimi być.

**Brigantii**

# Krótko o nadziei...

Na początku każdego roku każda osoba obiecuje sobie, że w końcu trzeba wziąć się za siebie i coś w tym swoim życiu zmienić. Obojętnie, co by to miało być: poranna gimnastyka, rzucenie palenia, poświęcenie większej ilości czasu na naukę lub w przypadku osób bardziej dorosłych, aniżeli ja – rodzinie. Wszystko pięknie i ładnie, powtarzane, jak zwykle, co roku w Sylwestra... a niestety zakończone jeszcze przed Trzema Królami lub kilka dni później.

Jednak pomimo tego całego naszego zniechęcenia i upadków podejmujemy te nasze trudne i łatwe, małe i duże walki z samym sobą i żyjemy się nadzieją, że kiedyś, w końcu nam się uda i zwyciężymy samych siebie. Właśnie – to, co trzyma nas najbardziej przy życiu to NADZIEJA. Żłudna świadomość, że w przyszłości przecież może być o wiele, wiele lepiej, że będzie nam to wszystko lotto, że dobrze zdam maturę, dostanę się na studia... a jeszcze później wybuduję sobie piękny dom, założę rodzinę i będę się spełniał w życiu prywatnym, bądź zawodowym.

Wielu ludzi dumnych z tego, że są dorosłymi teraz sobie pomyśli – Pisz se pisz! Mów se mów! Życie cię nauczy! Czy mają rację? Owszem, ponieważ przeżyli większy kawał czasu na tej planecie, widzieli o wiele więcej, doświadczali tego, czego ja pewnie nigdy nie będę miał okazji doświadczyć. Ale czy się również mylą? I tutaj potwierdź, ponieważ moim zdaniem większość Polaków żyje biernie, bez perspektyw na jutro, na dni i lata następne.

Wiadomo: trudna sytuacja ekonomiczna – społeczna państwa i nieumiejętność rozwiązywania problemów na wszystkich szczeblach władzy; bezrobocie, o którym również już kiedyś wspominałem. Z drugiej strony zdarzenia nam bardzo bliskie, z życia wzięte: obłany egzamin, gorsza ocena ze sprawdzianu, nagła śmierć znajomego i jeszcze niezliczona ilość tych innych. Takie wiadomości przytłaczają, odbierają ochotę do życia.

Czy jestem utopistą? Z jednej strony tak! Uważam, że kolejny dzień, kie-

dy budzimy się po mniej lub bardziej przespanej nocy jest niepowtarzalnym darem, aby coś zmienić, odwrócić się na pięcie i zacząć wszystko od nowa. Czasami od pewnych naszych kroków, poczynają nie ma już odwrotu i jesteśmy zmuszeni ponieść ich konsekwencje. Jednak, kiedy już „wypijemy to piwko, które sami sobie nawarzyliśmy” mamy okazję do poprawy, do nowego życia.

Jednak każdy medal ma dwie strony i zdarza mi się ulegać zwątpieniu, poddawać się, ponieważ dochodzę do wniosku, że coś nie ma sensu i nie warto tego ciągnąć. Chociaż nawet w chwilach bardzo krytycznych zawsze są dwa wyjścia, z których to jedno jest tym dobrym.

Miałem pisać o nadziei, może nawet o mojej na nadchodzący rok. Chciałem przekonać kogoś, że warto żywić się nadzieją na lepsze jutro, lepsze czasy, że warto mieć marzenia i sukcesywnie do nich dążyć. Czy cokolwiek z tego zawarłem w tym tekście – nie wiem, ale mam nadzieję, że tak.

**Szymon Waliczek**



# Zwiedzili Wiedeń

11 grudnia Samorząd Osiedlowy nr 4 zorganizował wycieczkę do Wiednia. Miasto przywitało 56-osobową grupę z Brzeszcz wspianymi dekoracjami z okazji Wiedeńskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego.



Uczestnicy zwiedzili m.in. miasteczko UNO-City gdzie skupiają się urzędy ONZ, wzgórze Kahlenberg, z którego Jan Sobieski kierował wojskami podczas walki z Turkami, letnią i zimową rezydencję cesarską, Plac Cesarzowej Marii Teresy i katedrę św. Stefana.

Ciasna zabudowa Wiednia oraz platanina staromiejskich uliczek sprawiają, że łatwo się zagubić w ich gąszczu. Dlatego wycieczkownicy z

Brzeszcz chcąc zobaczyć m.in. słynną operę wiedeńską, Muzeum Historii i Sztuki, Muzeum Historii Naturalnej, Park Miejski, hotel Imperial, Parlament i Ratusz poruszali się po opasującym stare miasto Ringu, z którym krzyżuje się większość głównych ulic.

- Wieczorek korzystaliśmy z licznych atrakcji, jakie oferował Jarmark Bożonarodzeniowy. Z żalem opu-

ściliśmy Wiedeń - wyznaje przewodniczący SO nr 4 Sławomir Drobný. - Uczestnicy byli bardzo zadowoleni, a to znaczy, że istnieje potrzeba organizacji takiej formy spędzania czasu. Dlatego to nie koniec naszych wojaży. W tym roku planujemy odwiedzić Buda-

peszt, Pragę i Lwów, może Bratysławę i Berlin. Chcemy też pojechać na baseny termalne na Słowację. O wyjazdach informować będziemy poprzez plakaty. Jesteśmy radzi z zaoferowanego przez firmę przewozową Mirko z Brzeszcz, z której usług od dawna korzystamy upustu na przejazd. Dziękujemy też panu Janowi Gachowi za profesjonalne i z humorem oprowadzenie po Wiedniu.

EP

## Zapowiedzi kulturalne

• 16 stycznia (niedziela) godz. 17.45, kościół św. Urbana w Brzeszczach. Koncert Zespołu barokowego im. Telemanna „Cztery pory roku” A. Vivaldiego z okazji zakończenia obchodów jubileuszu 100-lecia powstania parafii św. Urbana. Wstęp wolny.

### WYSTAWY w Ośrodku Kultury:

• 12-18 stycznia – wystawa rzeźby twórcy z żywiołowości Ryszarda Strońskiego z okazji 25 - lecia pracy twórczej.

„W POSZUKIWANIU NOWEGO SENSU” - wystawa prac plastycznych pensjonariuszy Państwowego Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Międzybrodziu.

• 21 stycznia do 7 lutego - jubileuszowa wystawa Harcerskiego Klubu Taternictwa Jaskiniowego

## Ogłoszenia drobne

- Dam pracę. Zatrudnię emeryta, rencistę z Brzeszcz i okolic, tel. 507 044 235.
- Sprzedam rodowodowe labradory – szczenięta, tel. (032) 2126-530.
- Sprzedam tanio domek fiński, tel. (032) 2110-964.

## Gmina Brzeszcze dawniej i dziś



Kościół pod wezwaniem św. Urbana w 1913 roku.



Widok współczesny od strony skrzyżowania ulic Piastowskiej i Kościelnej. Już z kaplicą Ukrzyżowanego Pana Jezusa. Prace budowlane trwały między lipcem 1934 r. a majem 1935 r. Prowadził je Piotr Sarlej z Brzeszcz.

Fotografie ze zbiorów Edwarda Gacha



... jak Filip z konopi

## Bez rewolucji

Sylwestrowa noc niczym nie wyróżnia się od dziesiątków zimowych wieczorów. Nie jest nocą najkrótszą, ani najdłuższą, najciemniejszą, ani najjaśniejszą, to nie natura przypisała jej szczególne znaczenie, lecz człowiek. Prawie każda kultura wyznacza daty graniczne, kończące i rozpoczynające pewien okres w ludzkim życiu. Jest więc sylwester dniem zamykającym rok. Dla fiskusa jest to rok podatkowy, dla urzędów rok kalendarzowy, dla księgowych rok bilansowy, a dla nas wszystkich kolejny rok życia.

Media pełne są na przełomie roku analiz i podsumowań, prognoz oraz planów na rok przyszły. Wybieramy sportowca roku, polityka, dziennikarza, przypominamy sukcesy, ale i porażki mijających dwunastu miesięcy. Ta retrospektywa mijającego roku dokonywana przez większość z nas, tak naprawdę psu na budę jest potrzebna. W naszej własnej, ale i powszechnej historii zapamiętane zostają daty znaczące, związane z ważnym dla nas lub ogółu wydarzeniem. Coś działo się przed, lub po wojnie, za komuny, i po jej upadku, przed

wojskiem i po, przed pierwszym razem i po razie ostatnim. Przykłady można by mnożyć. Często historycznym odniesieniem są ludzie. „Panie, nie było jak za Gierka” - da się jeszcze tu i ówdzie usłyszeć.

Jaki więc był ten miniony rok, czy będziemy go pamiętać ze względu na coś lub kogoś? W świecie wielkiej polityki wojna w Iraku oraz wejście do Unii Europejskiej przyćmione zostały bezmiarem afer politycznych, gospodarczych oszustw i zwyczajnych szwindli. Szkoda jednak miejsca w lokalnej gazecie na coś o czym lepiej informują nas media z telewizją na czele. A swoją drogą, zauważcie jak się nam w ubiegłego roku programy polityczne rozplełły po telewizyjnych kanałach, a w każdym gwiazda publicystyki ze swoim autorskim pomysłem na programowy sukces.

Zejdźmy więc do poziomu gminnej społeczności, z analizami i posumowaniem roku ubiegłego. Oczywiście nie mam zamiaru nikogo wyręczać, zapewne ekonomiści wyliczą ile to w roku ubiegłym pozyskano z podatków, ile

subwencji, a ile dotacji, jaka kwota poszła na inwestycje, a ile na zadania bieżące. Odpowiedzialni za infrastrukturę wyliczą metry bieżące dróg, chodników i rur kanalizacyjnych które ułożono. Co bardziej dociekliwi dotrą do liczb, procentów i promili wykonania planów i założeń. Cała ta sprawozdawczość, w której od lat byliśmy niezli, będzie nam puchła i rośla wraz z coraz pełniejszą integracją unijną. Opracowania i dokumenty zapakuje się następnie do teczek i upcha się w piwnicznych regałach za drzwiami z napisem archiwum.

Czy jednak za lat kilkanaście rok ten będziemy pamiętać, czy będziemy do niego odnosili wydarzenia i fakty. W dniu w który piśzę ten felieton, już po raz drugi burmistrz gminy wręczyła figurki Oskardów, honorowe wyróżnienie dla animatorów i liderów różnych dziedzin naszego lokalnego życia. Szkoda tylko, że wśród tych, którzy otrzymali to wyróżnienie, oraz tych, którzy zapewne w następnych latach je otrzymają, brak nowych twarzy, pomysłów i wydarzeń które byłyby przełomem w małomiasteczkowej, może nie dalekiej, ale jednak prowincjonalnej społecznej mentalności. Był więc ten rok taki sobie, ani gorszy, ani lepszy, i z tego względu na temat do felietonu, to on się w ogóle nie nadaje.

Zdzisław Filip

**NOWE!**  
AUTORYZOWANE  
**STUDIO  
KOSMETYCZNE**

  
GERMAINE DE CAPUCCINI  
Świat stworzony dla Ciebie

Zabiegi specjalistyczne  
**TIMEXPERT**  
kompleksowy zabieg przeciwko zmarszczkom.

**MIKRODERMABRAZJA** **NOWOŚĆ**  
mechaniczny peeling z jednoczesnym  
stymulowaniem odnowy komórkowej.

**KOSMETYKI** Bogata oferta sprzedaży

Brzeszcze-Jawiszowice os. Paderewskiego 18 tel. 032/ 737 38 61  
Godziny Otwarcia  
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 20.00 Sobota 9.00 - 19.00

**Usługi  
FRYZJERSKIE  
W DOMU KLIENTA!**  
Magdalena Moś

Pełny zakres  
oraz usługi kosmetyczne:

- ☛ regulacja brwi
- ☛ henna brwi i rzęs
- ☛ makijaż okolicznościowy i ślubny

**Dzwoń**  **tel. 506 991 720**  
lub po godz. 21.00 **tel. 032/ 737 07 13**

### USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Rok założenia 1992

*Piotr Manek*

**32-626 Jawiszowice, ul. Jana Pawła II 19**  
**tel. 0603-426-271, (032) 212-60-88**

- malowanie, tapetowanie
- sztukateria gipsowa
- gładzie gipsowe, ściany kartonowo-gipsowe
- sufity podwieszane, adaptacja poddaszy
- panele podłogowe i ściennie
- usługi montażowe

# Świąteczne tradycje

Zimą zaczyna się rok liturgiczny w kościele katolickim. Każdy region posiada swoje własne tradycje związane z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia. Dla współczesnych ludzi często zaskakującymi wydają się dawne obrzędy wigilijne takie jak: obrzucanie się ziarnem, wnoszenie do domów snopów siana i rozkładanie słomy na podłogach, określona ilość dań i obowiązek pozostawienia części każdego posiłku na talerzu.

Każdy zwyczaj i obrzęd ma swoje określone znaczenie, swoją istotną symbolikę. Dla ludzi w dawnych czasach obrzędy takie wiązały się z refleksją zaduszną, oraz modlitwą o udane plony w następnym roku.

Z Bożym Narodzeniem wiąże się także określone przez tradycję przygotowania. Świąteczne porządki rozpoczynano 13 grudnia, czyli w dzień św. Łucji. Dzień ten był szczególnie ze względu na to, iż uważano go za najkrótszy dzień w roku, a więc za symboliczną granicę między tym co było, a tym co nadejdzie. Rozpoczęcie prac w innym dniu mogło wiązać się z niepowodzeniem całej rodziny w przyszłym

roku. Powszechnym było przekonanie, że najdłuższa noc po dniu św. Łucji sprzyjała tajemnym, magicznym praktykom czarownic i guślarzy, którzy wykorzystywali ciemności do szkodenia ludziom i ich zwierzętom. Aby uchronić się przed złymi mocami gospodarze kadzili szopy święconymi ziołami i podawali je zwierzętom do jedzenia. Z dniem tym wiązał się także zwyczaj przepowiadania pogody. Obserwowano 12 kolejnych dni, z których każdy symbolizował jeden z 12 miesięcy nadchodzącego roku.

Święta Bożego Narodzenia rozpoczynała wieczerza wigilijna, którą przygotowywano według ustalonych reguł. Najważniejszym było, by zakończyć porządki i przygotowania przed rozbłysnięciem pierwszej gwiazdki na wieczornym niebie. Gdy wszystko było już gotowe cała rodzina mogła zasiąść do wspólnego stołu, który zapełniały wspaniałe potrawy – tradycyjne perły polskiej kuchni jak: karp, żurek, barszcz z uszkami, lub tajemnicze napoje przyrządzane z suszonych owoców. Przepisy na potrawy wigilijne przechowywane były przez gospodynie i przekazywane z pokolenia na pokolenie, dlatego do dzisiaj je znamy. Bardzo ważnym elementem wigilijnej kolacji było łamanie się opłatkiem. Ten wypiekany tradycyjnie biały chleb do dzisiaj jest najpiękniejszym symbolem życzliwości i pojednania. Zwyczaj nakazywał dzielenie się

opłatkiem w gronie najbliższych osób. Gospodarze także często podawali swoim zwierzętom święcony opłatek z ziołami, by uchronić je przed ewentualnym nieszczęściem.

Podczas kolacji pozostawiano jedno wolne miejsce, dla samotnej osoby którą przysparzano na czas trwania świąt. Od zawsze był to czas kiedy ludzie byli dla siebie życzliwi.

Po uczcie świątecznej śpiewano kolędy – pieśni traktujące o przyjściu Pana, ale także zawierające prośby o dobrobyt dla najbliższych, oraz treści patriotyczne. Kolędy miały wymiar symboliczny, przypominały o najwyższej wartości życia ludzkiego. Przed północą ruszano na pasterkę – uroczystą mszę, na której ksiądz ogłaszał całemu zgromadzeniu wesołą nowinę.

Od drugiego dnia świąt - dnia św. Szczepana - do święta Trzech Króli wędrowali po wsiach kolędnicy – przebierańcy, śpiewający pieśni bożonarodzeniowe, za drobny poczęstunek.

Część tradycji przetrwała do dziś. Są starannie przestrzegane podczas świąt. Jest to niewątpliwie piękne i warte zachowania. Nie tylko jako skarb historii, ale i jako praktyczna nauka dobroci i życzliwości, nauka cieszenia się życiem, oraz szacunku i czci do ludzkiego istnienia.

**Michał Stelmach**

*Artykuł powstał na podstawie opracowania zespołu „Skidzinianki”.*

## Ośrodek Kultury zaprasza na zimową akcję „Ferie w Mieście”

### •31 stycznia godz.10.00 (świetlica OK)

„Dobry pomysł, sprawne ręce nie potrzeba nam nic więcej” - zajęcia plastyczne, na których wykonywane będą prace z masy solnej, malowanie na szkle, wazoniki ze słoików i butelek, plany lekcji, ramki na zdjęcia, kuferki magii, zakładki do książek. Zajęcia dla grupy wiekowej od 7 do 9 lat.

Od godz.15.30 - 19.30 - zajęcia w pracowni ceramicznej

### •01 lutego godz.10.00 (świetlica OK)

IX Zimowy Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora Ośrodka Kultury.

Od godz. 14.30 - 16.30 (świetlica) - animacja sztuki.

### •02 lutego godz.16.00 (sala widowiskowa)

V ZLOT FANÓW KUBUSIA PUCHATKA – zapraszamy małych i dużych fanów Kubusia Puchatka do Stumilowego Lasu. Tym razem poznać z Kubusiem bezpieczne zachowania na drodze i w domu. Biletem wstępu na imprezę jest maskotka.

Od godz.15.30 - 19.30 - zajęcia w pracowni ceramicznej

### •03 lutego godz.9.30

„JADĄ, JADĄ SANIE...” - kulg w Rycerze.

Koszt od osoby: 23 zł (ubezpieczenie, ciepły posiłek, przejazd)

Zapisy w dziale merytorycznym pok. nr 17.

Od godz.17.30 - 19.00 (świetlica) - animacja sztuki

### •04 lutego godz.10.00 (świetlica OK)

„ZOSTAŃ PROJEKTANTEM MODY KARNAWAŁOWEJ” - zajęcia plastyczne dla wszystkich, którzy pragną puścić wodze wyobraźni. Zaprojektuj strój, który zmieni cię na balu nie do poznania.

Od godz.15.30 - 19.30 - zajęcia w pracowni ceramicznej

### •05 lutego hala sportowa w Brzeszczach

„AMATORSKIE ZAWODY w TRIALU ROWEROWYM” - zawody są organizowane dla początkujących sportowców. Na prostych odcinkach i prostych sekcjach można sprawdzić swoje umiejętności.

Do udziału w tych zawodach nie jest konieczna licencja kolarska, zawodnicy będą ubezpieczeni podczas trwania imprezy.

W programie przewidujemy:

Godz. 9.00 - rejestracja zawodników

Godz. 10.30 - ELIMINACJE I PÓŁFINAŁY

Godz. 14.00 - FINAŁY

Wpisowe dla zawodników: 10zł.

Szczegóły na plakatach.

### •07 lutego godz.10.00 (świetlica OK)

„Dobry pomysł, sprawne ręce nie potrzeba nam nic więcej” - zajęcia plastyczne.

Od godz.15.30 - 19.30 - zajęcia w pracowni ceramicznej.

### •08 lutego godz.10.00 (świetlica)

„Bajeczny świat łamania głowy” – zajęcia plastyczne.

### •08 lutego godz.16.00 (DL Wilczkowice)

„KARNAWAŁOWY BAL PRZEBIERAŃCÓW”.

Zapraszamy dzieci w strojach do wspólnej zabawy z dziećmi z całej gminy.

O godzinie 15.40 zapewniamy przewóz autobusem do Domu Ludowego w Wilczkowicach.

W programie przewidujemy: wybory najciekawszego stroju, konkursy piosenki i tańca, zagadki, na-

grody i poczęstunek.

Bilet wstępu na bal: 5zł.

### •09 lutego godz. 10.00 (świetlica OK)

„Dobry pomysł, sprawne ręce nie potrzeba nam nic więcej” - zajęcia plastyczne

Od godz.15.30 - 19.30 - zajęcia w pracowni ceramicznej.

### •10 lutego godz. 10.00 (świetlica OK)

„Ze starego coś nowego” - zajęcia plastyczne.

Od godz.11.40-19.00 (świetlica) - animacja sztuki

### •11 lutego godz. 16.30 (sala widowiskowa)

„WALENTYNKOWE POTYCZKI KULTURALNE”

W programie m.in.: potyczki kulturalne, wybory najsympatyczniejszych chłopaka i dziewczyny, walentynkowa poczta, pokazy mody, stoisko z walentynkowymi gadżetami. Wstęp: 2zł (przedsprzedaż biletów od 1lutego)

Od godz. 15.30 - 19.30 - zajęcia w pracowni ceramicznej

### •12 luty godz. 10.00 - 13.00 (park przy ul. Dworcowej)

Pokaz sprawnościowy samochodów rajdowych.

## Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza na „Ferie na basenie pod Platanem”

Dla dzieci i młodzieży od 29.01 - 13.02 cena biletu 1,50 zł.

Kurs i egzamin na kartę pływacką - spotkanie organizacyjne 31.01 - godz.9.30. Ilość godzin dopasowana do umiejętności w pływaniu. Cena 1 godz.: bilet + 10 zł. Koszt karty pływackiej: 15 zł.

## Prywatna Praktyka Lekarska

# ADAM KUCHARSKI

lekarz pediatra

• **wizyty w domu pacjenta**

tel. (032) 737-42-81  
tel. kom. 0696-017-894

Brzeszcze, ul. Szymanowskiego 2/4/8

# WALDI

• **Sprzedaż drewna kominkowego**

- dowóz gratis

• **Odśnieżanie**

PPUH "Waldi"  
Jawiszowice, ul. Piaski 29  
Tel: 737 07 85 (wieczorem) / 0 606 98 50 73

PROFESJONALNE ARTYKUŁY FRYZJERSKIE  
I KOSMETYCZNE „AFRO”



32 - 600 Oświęcim  
Ul. Dąbrowskiego 8  
Tel. kom. 0 504 292 514  
TEL/FAX 033/843-83-53

**CZYNNE:**  
Pon-Sr 9-17<sup>00</sup> Czw-Pt 8-16<sup>00</sup> Sob 9-13<sup>00</sup>

NOWA PROFESJONALNA WŁOSKA FIRMA  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SALONY  
FRYZJERSKIE (SUPER PROMOCJE !!!!)

**ELGON**  
PROFESSIONAL

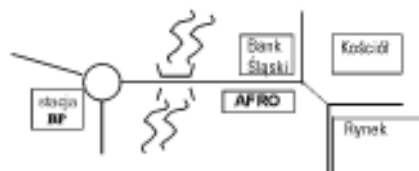


**FARBA W KREMIE**  
O POJEMNOŚCI 125 ml IIIII  
MINIMALNA ZAWARTOŚĆ  
AMONIAKU, DOSKONAŁE  
POKRYCIE SIWYCH WŁOSÓW,  
DŁUGOTRWAŁY EFEKT AZ DO  
NASTĘPNEGO FARBOWANIA.



**KONTRAST**  
FARBA POZWALAJĄCA  
ZAFARBOWAĆ  
CIEMNE WŁOSY BEZ  
WCZESNIEJSZEGO  
ROZJAŚNIANIA NA  
CZERWONY, MIEDZIANY  
KOLOR, DŁUGOTRWAŁY  
EFEKT, SUPER POLYSK

TYLKO U NAS PROFESJONALNY SPRZĘT DO WŁOSÓW !!!!!



Na terenie Oświęcimia, Rajska, Brzeszcz, Jawiszowic, Kęt, Bielsko  
Biała i okolic **DOSTAWA GRATIS!!!**

# NYCZ

## ELEKTRONARZĘDZIA

SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI

Oświęcim, ul. Zaborzka 34, tel. 033/842 21 21  
Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. 033/816 12 59  
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. 033/845 68 39  
Czechowice-Dz., ul. Traugutta 4, tel. 032/738 56 06  
nych@narzedzia.com.pl

**BOSCH** **Celma** **PROTOOL** **Makita**  
**DEWALT** **UPERLES** **SPARKY** **HITACHI**

Poleca:

- Piłarki spalinowe i elektryczne
- Kosy spalinowe
- Kosiarki
- Świdry glebowe
- Myjki ciśnieniowe, przecinarki do asfaltu, rozdrabniacze do gałęzi
- Łańcuchy do wszystkich firm oraz ostrzenie łańcuchów
- Przewijanie silników

Dealer firmy

**STIHL**  
**VIKING**



# ROSNER II

**NOWOŚĆ**

**Okna dla wymagających!**  
**- ośmiokomorowe Schuco**

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

**DUŻE**  
**RABATY**  
**Korzystny kredyt**



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21  
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92  
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387  
[www.rosner2.pl](http://www.rosner2.pl)

**ZAKŁAD TELEWIZYJNY****inż. Piotr Pajkert**

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestroje fonii

\* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Klasztornej 24/22

**tel. 215-39-14****MONTAŻ**

AUTO-ALARMY-BLOKADY  
CENTRALNE ZAMKI, RADIA  
NAPRAWA INSTALACJI  
HAKI HOŁOWNICZE  
REGENERACJA  
ALTERNATORÓW  
I ROZRUSZNIKÓW  
ELEKTROMECHANIKA  
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNY: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
GODZ. 8.00 - 16.00  
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE  
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849 525

**TYTAN / DIPOL****KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK I WNĘTRZ**

- ELEKTRONARZĘDZIA
- PŁYTKI
- PANELE
- WOD.-KAN.
- C.O - MIEDŹ, EKO, GENOVA
- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- KABINY \* WANNY

**RYMKAS**

DYSPONUJEMY FIRMAMI REMONTOWYMI

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ  
KARTĄ PŁATNICZĄ

**RATY NA MIEJSCU !!**

Na terenie Gminy  
dostawa GRATIS !!!

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.30 do 17.00 Sobota od 8.00 do 13.00

Jawiszowice-Kółko  
ul. Bielska 2

tel.fax: 032/ 737-04-99  
tel.kom. 0603 370 833

**www.rymkas.pl****ZAKŁAD OPTYCZNY  
GABINET OKULISTYCZNY****Optymed s.c.****KUP OKULARY -  
BADANIE GRATIS**

- komputerowe badanie wzroku
- szeroki wybór opraw i szkielec
- soczewki kontaktowe
- okulary przeciwsłoneczne

Brzeszcze os. Paderewskiego 18 (nad sklepem RTV AGD)  
tel. (032) 737-45-54

Czynne w godz. 10.00 - 18.00  
sobota 10.00 - 13.00



- system ALUPLAST
- okucia (ROTO) antywyważeniowe
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- szyba niskoemisyjna  $k = 1,1$
- 5 lat gwarancji

**OKNA I DRZWI Z PCV**

Zakład produkcyjny: 32-600 Oświęcim, ul. Kolbego 9 tel/fax. 033-843-10-81

**SMB Marian Konopczyński, Oświęcim - Rajsco,**  
**ul. Korczaka 27 tel/fax. 033 843 20 72**

za Wioską Dziecięcą



# Górnik po wyborach

**Podczas grudniowych wyborów członkowie Klubu Sportowego Górnika Brzeszcze prawie jednomyślnie wybrali nowy zarząd. Na czele nowo wybranych władz stanął Andrzej Drobisz prywatny przedsiębiorca z Hecznarowic.**

Andrzej Drobisz, jeszcze przed głosowaniem, przedstawił plan ratowania Górnika, czym zaskarbił sobie głosy wyborców. Tymczasem już po tygodniu sprawowania rządów nowy prezes swoje plany musiał skorygować. Powodem tego jest sytuacja w klubie, która w zasadzie przed nowymi członkami zarządu została zatajona.

- Podczas ostatniego zebrania prezes Hyła oznajmił, że w klubie między zebraniem nic się nie zmieniło. Prawda okazała się inna – mówi zdenerwowany Drobisz. – Trzy dni przed Walnym Zebraniem Hyła i Paszek podpisali w gminie umowę na mocy której z dniem 31 grudnia 2004 Gmina Brzeszcze przejmuje znaczną część obiektu. Taka umowa wiąże nam ręce, przez nią nie możemy pozyskiwać środków dla klubu. We wcześniejszych rozmowach prosiłem Hyłę, aby tego nie robił. Jestem po rozmowach z firmami, które chętnie ulokowałyby swoich pracowników w hotelu nawet na dwa lata. Mało tego wpływy z kawiarni, wiat itd. również nie trafiają do klubowej kasy. Wstępnie obliczyliśmy, że klub przez to straci ok. 50 tys. zł. rocznie. Taki prezent sprawił nam Hyła i Paszek.

Trochę inaczej na całą sprawę patrzy ustępujący prezes klubu Krzysztof Hyła, który niespodziewanie również znalazł się w nowym zarządzie.

- Niektórzy członkowie nowego zarządu klubu są w błędzie uważając pismo podpisane prze-

ze mnie za wiążące - wyjaśnia Hyła. – Jest to porozumienie, które może być nadal negocjowane z gminą, przez co nie zamyka drogi dla zdobywania pieniędzy dla klubu.

Nowi działacze próbują odkręcić zaistniałą sytuację. W tym celu spotkali się z burmistrzem gminy Beatą Szydło. Od tych rozmów zależeć będzie czy po kilkunastu dniach sprawowania władzy w klubie nowy zarząd nie poda się do dymisji.

- Rozważam możliwość rezygnacji z zajmowanych stanowisk w Górniku - wyjaśnia prezes Drobisz. - Po pierwszym spotkaniu jestem trochę spokojniejszy. Cieszy mnie przychylność władz, bo bardzo dużo od nich zależy. Mam nadzieję, że wypracujemy zadawalające obie strony stanowisko.

Wydaje się, że nad poprzednim zarządem klubu, a w zasadzie nad osobami podejmującymi w nim decyzje zawisły czarne chmury. Obecny zarząd zastanawia się nad pociągnięciem do odpowiedzialności tych osób.

- Zastanawiamy się, czy nie oskarżyć tych osób o działanie na szkodę klubu i pozbawić członkostwa. W Górniku nie przestrzegano pewnych procedur i łamano prawo. W zasadzie gdzie nie włożyć rąk tam nieprawidłowości – mówi Drobisz.

Były prezes klubu odpiera stawiane wobec niego zarzuty. Twierdzi również, iż nie ma sobie nic do zarzucenia, wręcz przeciwnie uważa, że zrobił wiele dobrego dla klubu.

- Jestem przyzwyczajony, że pod moim adresem padają oskarżenia – mówi ze spokojem Hyła. – Nie sądzę bym działał na szkodę klubu. To pod moimi rządami Górnik prezentował najwyższy poziom w historii. Zdaję sobie sprawę, że również pod moimi rządami spadł do okrągówki. Nie są to jednak argumenty, by zarzucać mi działanie na szkodę klubu. Trudno było mi znaleźć sponsora, poprawić sytuację finansową klubu, ale nie można zapominać, że to ja namówiłem Drobisza do

wejścia do Górnika. Szkoda, że teraz obraca się to przeciwko mnie.

Po ponad 80-ciu latach, Górnik Brzeszcze może zmienić nazwę. Takie rozwiązanie bierze pod uwagę nowo wybrany zarząd, który nie chce brać na siebie długu sięgającego ok. 80 tys. złotych.

- Zdajemy sobie sprawę, że dla kibiców zmiana nazwy klubu to zła wiadomość. Jednak w naszym odczuciu to jedyna droga do stabilizacji mocno zachwianej pozycji Górnika – wyjaśnia prezes. – Żaden członek obecnego zarządu nie podpisze nic, do póki nie uregulowane zostaną pewne sprawy. Nikt nie będzie brał na siebie długu osób, które raziły niegospodarnością. Osoby i instytucje, którym klub zalega pieniądze kierować będziemy do panów, którzy podpisali faktury lub umowy. Nie będę swoim nazwiskiem firmował długów poprzedniego zarządu.

Dla Krzysztofa Hyły argumenty o nie przejmowaniu długu przez nowy zarząd wydają się śmieszne. Nie obawia się on również o to, aby osobiście musiał oddawać pieniądze. - Ja jako prezes też przejmowałem dług po swoim poprzedniku – mówi Hyła. – Nie patrzyłem wtedy na nic tylko wzięłem się do roboty i zacząłem go spłacać. Obecny prezes, jeżeli przyszedł do Brzeszcz w dobrej wierze, to powinien postąpić tak samo. Wszystkie dokumenty finansowe podpisywałem reprezentując Górnika Brzeszcze.

Niepewny jest w klubie los jego byłego prezesa. Choć Górnik znalazł się w trudnej sytuacji, Hyła pozostał w nim do końca. Większość członków zarządu nie widzi możliwości dalszej współpracy z nim. Da się zauważyć niechęć do jego osoby. Do końca nie zostały zapomniane animozje z minionego okresu.

- Zdecydowałem się wejść do nowego zarządu po namowach Drobisza. Myślałem, że pomogę ludziom z zewnątrz w kontaktach z gminą i nie tylko. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Każde zebranie kończy się atakiem na moją osobę. Na razie w zarządzie będę pracował, choć rozważam możliwość odejścia - kończy ze smutkiem Hyła.

Obecny zarząd tworzą: Andrzej Drobisz- prezes, Tadeusz Szalonek v-ce prezes, Ryszard Czarnik v-ce prezes, Lesław Kozielec - sekretarz, Ryszard Czudek, Piotr Pawełek, Henryk Mazur, Krzysztof Hyła Dariusz Merta - członkowie. Komisję Rewizyjną tworzą: Marian Spisak - przewodniczący, Józef Wielowisz, Ryszard Boguniewski - członkowie.

Zbyszek Kozak

## Grali w ping - ponga

**Specjalny puchar dla najbardziej wytrwałego zawodnika Otwartych Turniejów Tenisa Stołowego - organizowanych 19 i 20 listopada przez samorząd Osiedlowy nr 4 na os. Szymanowskiego - wręczono podczas VII edycji turnieju najstarszemu zawodnikowi Andrzejowi Jakubowskiemu.**

- Zainteresowanie rozgrywkami, tak jak poprzednich latach było duże - mówi Sławomir Drobny, przewodniczący SO nr 4. - Rywalizacja była zacięta i trwała do późnych godzin wieczornych, gdyż grano systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów.

W pierwszym dniu bezkonkurencyjni okazali się bracia Grzegorz i Ryszard Korczykowie. Dwa kolejne miejsca zajęli zawodnicy z Kęt - Jerzy Jarosz i Janusz Ochmanek (2 m.) oraz Stanisław Pabiś i Jan Jurzak (3 m.). W drugim dniu zawodów w turnieju indywidualnym - w kategorii dziewcząt naj-



*Uczestnicy turnieju tenisa stołowego.*

lepiej spisała się Ania Smętek przed Justyną Drobny i Sonią Zoń. Wśród chłopców w kat. do lat 13 pierwsze miejsce zdobył Kamil Dybał, drugie Paweł Grzebinoga, a trzecie Łukasz Chorzewski; w kat. do lat 18 miejsca punktowane wywalczyli: Mateusz Widuch, Paweł Seratowicz i Marek Błachaniec; w kat. do lat 40: Tomasz Kania, Kamil Zoń i Bartek Seratowicz.

Najwięcej emocji dostarczyli panowie ponad 40-letni. Wśród nich trzy pierwsze miejsca zgarnęli mieszkańcy Kęt: Jan Jurzak, Jerzy Jarosz i Stanisław Pabiś. Zawody sędziowała Zofia Gembala. EP

## Informacja

**Uczniowski Klub Sportowy Gminy Brzeszcze i Ośrodek Kultury zapraszają na cykl halowych meczów lekkoatletycznych „Brzeszcze 2005”, które odbędą się w hali sportowej w Brzeszczach:**

- 8 stycznia 2005 w godz. 11.00 – 16.00
- 14 stycznia 2005 w godz. 14.00 – 18.00
- 22 stycznia 2005 w godz. 11.00 – 16.00
- 12 lutego 2005 w godz. 11.00 – 16.00
- 12 marca 2005 w godz. 11.00 – 16.00

# Kolejne stopnie karateków

Sporym sukcesem pochwalić się mogą karatecy z Klubu Oyama Karate Brzeszcze, którzy podczas egzaminu w Jeleniej Górze zdobili kolejne stopnie mistrzowskie.

Celem każdego karateki jest zdobywanie kolejnych umiejętności, hartowanie ducha, podwyższanie sprawności, dążenie do sportowej doskonałości. Karatecy etapami zdobywają kolejne stopnie od 10 kyu do 10 dan podwyższając swój status w hierarchii ćwiczących. W tym celu do Jeleniej Góry zjechali się karatecy z różnych krajów Europy na egzamin. Egzaminatorem był twórca stylu Oyama Karate Wielki Mistrz Shigeru Oyama (10 Dan). W grupie zdających znaleźli się karatecy z Brzeszcz: Mariusz Pawlus, Zbigniew Malec, Marek Wawrzyński.

Moim osobistym sukcesem jest to, że jako instruktor doczekałem się dwóch uczniów, którzy zdobyli stopień mistrzowski I DAN – cieszy się prezes klubu Rafał Czopek. – Jeżeli chodzi o Mariusza Pawlusa to zawsze uważałem go za „jednostkę samopływającą”. Słusznie otrzymał szansę na zdawanie egzaminu na 3 DAN, jest przecież osobą zasłużoną dla polskiego karate. Trochę martwi mnie, że na razie nie widać u nas kolejnych kandydatów na stopnie mistrzowskie.

Mariusz Pawlus od lat plasuje się w czołówce polskich karateków. Jest zawodnikiem, który z każdego zawodów przywozi nagrody. Jest również jedną z kilkunastu osób w Polsce, która pochwalić się może posiadaniem 3 DAN.

– Był to już trzeci mój egzamin na stopień mistrzowski – wyjaśnia Pawlus. – Podeszedłem do niego spokojnie, bo wiedziałem, że jestem dobrze przygotowany. Duża w tym zasługa senseia Tadeusza Bednarczyka, instruktora, u którego zaczynałem przygodę z karate.



Mariusz Pawlus i mistrz Shigeru Oyama

Pawlus najlepiej czuje się na macie podczas walki z przeciwnikiem. Egzamin to jednak nie tylko walki. Duży nacisk kładzie się w nim na tzw. kata, czyli układy wybranych technik karate wykonanych w ściśle określonej kolejności. – Różnica pomiędzy walką a kata jest ogromna. Można być bardzo dobrym zawodnikiem a zu-

pełnie nie „łapać” kata – tłumaczy Pawlus. – Podczas walki stosuje się w zasadzie kilka przygotowanych najsukuteczniejszych technik. Kata podczas egzaminu to kilkaset ruchów, które trzeba ze sobą logicznie połączyć. Do tego dochodzi zmęczenie, które osłabia koncentrację, więc o pomyłkę nietrudno. Egzaminujący w każdej chwili może cię oblać.

Egzaminy na kolejne stopnie DAN zdaje się, co kilka lat. Mariusz Pawlus za zasługi otrzymał szansę na wcześniejsze zdawanie, ma również nadzieję, że weźmie udział w następnym egzaminie.

– Zostałem potraktowany ulgowo, a wszystko to dzięki wynikom jakie osiągałem w przeciągu ostatnich lat – mówi Pawlus. – Wpływ na taką decyzję ma również to, że jako klub pręźnie działamy propagując Oyama Karate w naszym regionie. Jestem przekonany, że jeszcze kilka egzaminów przede mną. Nie mam zamiaru poprzestawać na 3 DAN.

Trochę inaczej, z racji wieku, do sprawy kolejnych egzaminów podchodzi Zbigniew Malec uprawiający karate w Brzeszczach od ponad 8 lat.

– Miałem sporo obaw przed egzaminem, bo nie wiedziałem czy wytrzymam ukończenia 50 lat, a egzamin to kilka godzin walk i wykonywania technik karate. Oczywiście, że starałem się przygotować jak najlepiej. Jednak zdawanie przed mistrzem, twórcą stylu niesie za sobą tremę. Pierwszy stopień mistrzowski to sukces, tym bardziej, że nie wiem czy zdrowie i kondycja pozwoli mi na zdawanie kolejnego egzaminu – wyjaśnia Zbigniew Malec zdobywca I DAN.

Zbyszek Kozak

## Po pierwsze utrzymanie

Nie wiadomo jakie będą losy obecnego zarządu klubu KS Górniki, o czym piszemy w innym miejscu. Nie zważając jednak na wewnętrzne spory i utarczki podjęto kroki w celu wzmocnienia drużyny i zatrudnienia nowego trenera.

Wśród kibiców rozeszła się wieść, że po wyborach nowy zarząd zatrudni na stanowisku pierwszego trenera Górnika Brzeszcze Mariusza Wójcika. Tego szkoleniowca nie trzeba przedstawiać sympatykom piłki, osiągał przecież w Brzeszczach spore sukcesy, a co ważne już raz uratował zespół przed spadkiem. Wójcik nie przejmie jednak drużyny, ponieważ wybrał ofertę grającej w czwartej lidze MZKS Alwernia.

Kilka razy dzwonił do mnie Andrzej Drobisz i przyznam szczerze, że rozważałem opcję powrotu do Górnika – tłumaczy Mariusz Wójcik. – W pewnym momencie telefon przestał dzwonić, a w międzyczasie pojawiły się oferty z kilku klubów czwartej ligi. Po półtorarocznej przerwie chciałem się przy-

pomnieć na czwartoligowych boiskach w charakterze trenera. Inną sprawą jest, że gdyby temat Górnika był podtrzymywany to, kto wie.

Prezes Andrzej Drobisz nie prowadził dalszych rozmów z Wójcikiem, bo nie wszyscy członkowie zarządu chcieli go zatrudnić.

– Trener Wójcik był jednym z kilku kandydatów na stanowisko trenera Górnika – wyjaśnia Drobisz – Rozmawiałem z nim, ale w obecnym zarządzie wszystkie decyzje podejmujemy wspólnie po rzetelnej rozmowie. Nie wszystkim członkom zarządu taki pomysł się podobał, więc musiałem ustąpić.

Nie powiodły się również próby ściągnięcia do klubu Andrzeja Sermaka, kiedyś znanego piłkarza, a obecnie trenera w Szczakowiance Jaworzno.

– Nie wyszło nam ze Sermakiem, bo otrzymał lepszą propozycję z Jaworzna – wyjaśnia Henryk Mazur, koordynator ds. piłki nożnej w Górniku. – Szukamy grającego trenera, najlepiej występującego na pozycji stopera. Myślimy również o wzmocnieniu drużyny. Prawie pewne jest, że do Górnika przyjdzie bramkarz Marcin Wandor z Polanki, prowadzę zaawansowane rozmowy z napastnikiem Rekordu Lipnik Jackiem Czernikiem. W planach są również rozmowy z zawodnikami zza miedzy, czyli braćmi Jaroszami z Jawiszowic. Na rozmowy przyjedzie grający na lewej pomocy zawodnik z Tychów.

W Górniku nastąpią również zmiany, jeżeli chodzi o szkolenie młodzieży. Zając się tym ma znany w środowisku piłkarskim trener drugiej klasy Adam Borys. Będzie on odpowiedzialny za skompletowanie sztabu szkoleniowego do wszystkich grup młodzieżowych

– Dwukrotnie rozmawiałem z osobami z obecnego zarządu. W klubie mam być odpowiedzialny za szkolenie młodzieży, szukanie trenerów dla najmłodszych oraz organizowanie klasy sportowej. W tej ostatniej kwestii rozmowy są bardzo trudne. Rozmawiamy w szkołach, są pewne propozycje, ale na wszystko potrzeba czasu. Konieczne są również osoby z uprawnieniami nie tylko trenerskimi, ale i pedagogicznymi. Tylko tacy mogą być zatrudnieni w klasach sportowych. Będę na pewno rozmawiał z Rafałem Przemykiem, który w czerwcu ma podjąć pracę w szkole „dwójce”. Myślę również o Tomaszu Borowczyku, ale nie wiem jak wygląda jego sytuacja w Wilamowicach, obaj przecież mogliby grać w Górniku. W klubach praktykuje się to, że zespoły prowadzą osoby z nieaktualnymi uprawnieniami lub bez nich. W Górniku tego nie będzie, nie wiem czy Artur Rydz i Piotr Skupin takie mają, skoro będą brani pod uwagę przy ustalaniu sztabu szkoleniowego, trzeba to sprawdzić – kończy Borys.

ZK



**infobis**  
Rok zał. 1998

[www.infobis.pl](http://www.infobis.pl)  
**Płyty CD-R od 80 gr !!!**  
**HURT-DETAL**

# KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne  
Regeneracja kartridży do drukarek  
oraz gotowe kartridże ActiveJet  
KASY FISKALNE Rolki do kas, papiery

**jak zawsze... Najniższe ceny!**  
**!... Największy asortyment!**

**BRZESZCZE-JAWISZOWICE**  
Ul. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)  
Tel./Fax (032) 737-25-65

teraz również  
skup i sprzedaż  
używanych sprzętów  
komputerowych

## MATERIAŁY BUDOWLANE

# WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych  
Wojciech Waligóra  
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

**Wienerberger** **Libet**  
POROTHERM KORAMIC Królewska Kosiółka Brukowa

**BIEGONICE** **WATIS dla domu** **BRAAS** **POLSKA**

### NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

**PUPEK** **UNIBET** **ISOVER** **Roben**  
WITAJ W DOMU Ceramika Budowlana

**TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY**

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250  
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

**SKOK**  
**Piast**

# LOKATA



# PLUS

# do 7,15%

# z premią!

[www.skokpiast.pl](http://www.skokpiast.pl)

BRZESZCZE, KWK "Brzeszcze", tel. 211 08 53  
JAWISZOWICE, Os. Paderewskiego 12, tel. 211 01 79

## SKLEP

## MOBIS

## COMPUTERS

# KOMPUTEROWY

**najniższe ceny w regionie**

- ✓ najtańsze zestawy komputerowe
- ✓ 24 godzinny termin realizacji zamówień
- ✓ dowóz sprzętu do klienta
- ✓ regeneracja kartridży do drukarek
- ✓ najtańszy sprzęt i materiały eksploatacyjne

HP już od 20 zł.

### UWAGA !

od maja w ofercie również

## aparaty cyfrowe



pakiety startowe i doładowujące



**DO KAŻDEGO KOMPUTERA 7 DNIOWE WZCZASY GRATIS !!!**

MOBIS Computers dom Górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska  
tel.sklep: 032 737 28 38 serwis: 032 737 38 51